

REDAKCJA: Warszawa, ul. Marszałkowska 3/5. Telefony: Red. 424-75, redakcji — 424-76.
ADMINISTRACJA: (dział prenumeraty): Warszawa, Pl. Trzech Krzyży 16. Prenumerata miesięczna pocztą kosztuje 185 zł. tel. 8-10-26.
WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawnicza „Oświatowa” „Czytelnik”, Warszawa, ulica Daszyńskiego nr 12

Cena 5 zł

RZECZPOSPOLITA

DZIENNIK POLITYCZNO - GOSPODARCZY

Rok VI

WARSZAWA, PONIEDZIAŁEK 21 MARCA 1949 ROKU

Nr. 78 (1644)

DZIS W NUMERZE

Pakt atlantycki	str. 2
DAN MARTIN	
Tarapaty wyborcze Francji	str. 2
Kopciuszki szkolnictwa zawodowego	str. 3
W walce o życie dziecka	str. 3
Mgr. JAN ARZEC	
Oszczędne wykonanie inwestycyjnego	planu str. 4
SZACHY	str. 5
DZIENNIK ZAŁAŻEN	str. 6

Podstawy unormowania stosunków między Państwem a Kościołem

Oświadczenie Rządu Rzeczypospolitej

po wizycie biskupa Choromańskiego u ministra Wolskiego

W DNIU 14 bm. sekretarz Komisji Episkopatu ks. biskup Zygmunt Choromański zgłosił się do Ministra Administracji Publicznej Władysława Wolskiego w sprawach dotyczących uregulowania stosunków między Państwem a Kościołem.

W toku rozmów min. Wolski

Min. Skrzyszewski gościem Komitetu Słowiańskiego ZSRR

MOSKWA, 19.3 (PAP.). Dnia 18 bm. Komitet Słowiański w ZSRR wydał przyjęcie na cześć bawiącej w ZSRR delegacji polskich działaczy oświatowych z ministrem Skrzyszewskim na czele.

Przewodniczący Komitetu Słowiańskiego go ZSRR gen. Gundorow podkreślił, że pobyt i owocna praca delegacji polskich działaczy oświatowych w ZSRR stanowi jeszcze jedno ogniwo zacieśniające bratnie więzy nierozdzielnej przyjaźni, łączącej naród polski z narodem radzieckim.

W swej odpowiedzi min. Skrzyszewski mówił o ogromnym znaczeniu jakie dla Polski, budującej fundamenty socjalizmu ma wszechstronne zaznajomienie się z olbrzymim dorobkiem budownictwa gospodarczego i kulturalnego w ZSRR.

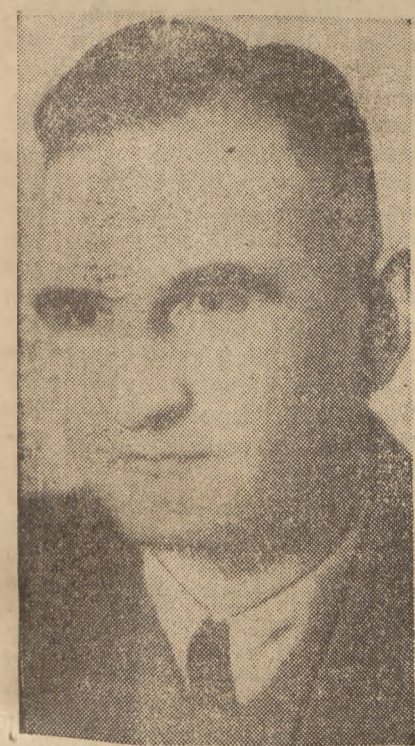
Ileokroć stoimy przed rozwiązaniem trudnego zagadnienia — oświadczył min. Skrzyszewski — zawsze mamy przed oczyma przykład Związku Radzieckiego i korzystamy z jego doświadczeń.

W sobotę delegacja polska wyjechała z Moskwy do Kraju.

Wicepremier Zawadzki powrócił do zdrowia

Wicepremier Aleksander Zawadzki, po przebytej chorobie powrócił do zdrowia i objął urzędowanie w Prezydium Rady Ministrów.

Bolesław Rumiński



Nowy minister przemysłu rolnego i spożywczego.

Wyjazd delegacji polskiej na narady przemysłowe do Czechosłowacji

Z Warszawy wyjeżdża delegacja Przemysłu Mineralnego na zjazd Komitetu Polsko-Czechosłowackiego Przemysłu Szklarskiego, który będzie obradować w Pradze w dniach 21 — 23 b. m.

Bezpośrednio po powyższym zjeździe odbędzie się również w Pradze zjazd Polsko-Czechosłowackiego Komitetu Przemysłu Materiałów Budowlanych i Ceramiki.

Peszi Szwajcarii

u min. Modzelewskiego

Min. Modzelewski przyjął w dniu 19 bm. posła Szwajcarii w Warszawie p. Gastona Jaccarda.

Kongres Partyzantów Włoskich Delegacje z wielu krajów

RZYM, 19.3 (PAP.). W Wenecji rozpoczął się w sobotę krajowy kongres partyzantów włoskich. Na kongres przybyły liczne delegacje zagraniczne m. in. z Belgii, Bulgarii, Węgier i Czechosłowacji.

rzyszenia, jako bazę dla swej działalności.

3 Wszystko to znajduje się w ożywistej sprzeczności ze zgodnym wysiłkami olbrzymiej większości społeczeństwa, które odbudowuje zniszczony kraj, pragnie ładu, spokoju i dobrobytu — przeciwstawia się wszelkim próbom zakłócenia rozwoju kraju na gruncie osiągniętych zdobyczy społecznych.

Stojąc na straży spokoju i porządku publicznego Rząd nie będzie tolerował żadnej akcji wicherzyelskiej. Dlatego tylko zmiana dotychczasowej postawy hierarchii kościelnej i zaniechanie przez nią nieprzyjaznych praktyk wobec państwa ludowego może stworzyć podstawę do unormowania stosunków z Kościołem.

4 Rząd stwierdza z całą stanowczością, że nie zamierza uszczuplać swobód religijnych. Kler korzysta w Polsce z różnych uprawnień w znacznie większym zakresie, niż w wielu krajach zachodnio europejskich. Wszelkie wersje o likwidacji nauki religii w szkole są bezpodstawne. Zachowując naukę religii Rząd będzie jednak twardo przestrzegał ogólnej zasady konstytucyjnej, że „wolność wyznania nie wolno używać w sposób przeciwny ustawom” — i nie będzie tolerował nadużywania religii przez niektórych katechetów dla siania niepokojów w umysłach młodzieży i podburzania przeciw władzy państwowej.

Równocześnie Rząd będzie się stanowczo przeciwstawiał wybiórczo, czy wysokom, obrażającym uczucia religijne wizerunkom i naruszającym obowiązujące przepisy prawne.

5 Zakłady wychowawcze rakonne lub kierowane przez świeckie kler, które czynią zadość wymogom, przewidzianym w obowiązujących ustawach i przepisach, będą korzystały z należnych uprawnień.

Również zakłady dobroczynne rakonne lub kierowane przez świeckie kler, będą mogły rozwijać swą działalność po zabezpieczeniu należytej kontroli i wglądu do ich działalności ze strony władz państwowych.

6 Władze państwowe nie zamierzają się wtrącać ani do spraw kultu, ani do wewnętrznych spraw admi-

nistracji kościelnej. Domagać się jednak będą uporządkowania stanu prawnego diecezji i ich granic, zgodnie z nowym porządkiem prawnym i granicami państwa.

Wszyscy lojalni przedstawiciele duchowieństwa i instytucje religijne korzystają z pełnej ochrony prawnej i opieki władz, wynikającej z obowiązującego ustawodawstwa.

7 Konkretne uregulowanie stosunków między Państwem a Kościołem, które znajdzie wyraz w nowej konstytucji, będzie w zakresie uprawnień hierarchii kościelnej kształtowało się na podstawie doświadczeń, wynikających z postawy kieru i hierarchii kościelnej wobec państwa ludowego.

8 Dotychczasowy stosunek Rządu do spraw wiary i Kościoła świadczy o szczerych intencjach Rządu w kierunku unormowania stosunków między Państwem a Kościołem w duchu lojalności i rzetelnej troski o dobro publiczne.

Wszelkie kroki hierarchii kościelnej, zmierzające do uregulowania stosunków na wymienionych zasadach mogą liczyć na poparcie Rządu — zaś wyminiana ujętych w tym duchu konkretnych wniosków będzie z całą życzliwością podtrzymana.

Tylko państwu kapitalistycznemu grozi kryzys

RZYM, 19.3 (PAP.). W Rzymie otwarta została konferencja komitetu przemysłu budowlanego Międzynarodowej Organizacji Pracy. W konferencji uczestniczy 120 delegatów, reprezentujących rządy, organizacje przemysłowców budowlanych i związki zawodowe robotników przemysłu budowlanego 19-tu państw. Delegacja polska składa się z 6 osób.

Konferencja ma rozważyć zagadnienia stałości zatrudnienia w przemyśle budowlanym, kształcenia zawodowego pracowników oraz stosunku między pracodawcami a pracownikami.

Jako pierwszy w dyskusji zabrał głos delegat polski dyrektor Henryk Altman, który wskazał na stały wzrost produkcji przemysłu budowlanego w Polsce.

Dyr. Altman polemizował z teorią, że „całemu” światu grozi klęska kryzysu w przemyśle budowlanym. Mówca stwierdził, że w Związku Radzieckim i w krajach demokracji ludowej nieznane są ani kryzysy ani bezrobocie. Kryzys grozi jedynie krajom kapitalistycznym.

Pakt podżegaczy wojennych

Prasa światowa o „sojuszu północno-atlantycznym“

PAKT

KOALICJI ANTYRADZIECKIEJ

Agencja TASS donosi z Nowego Jorku:

Prasa amerykańska w swych pierwszych komentarzach, po opublikowaniu tekstu paktu atlantyckiego, nie ukrywa jego antyradzieckiego charakteru.

Obserwatorzy podkreślają, iż rozmowy na temat tego paktu, prowadzone były w tajemnicy.

„Chicago Sun” pisze: Początkowo pakt atlantycki przedstawiany będzie do uchwalenia jako „regionalne porozumienie w sprawie bezpieczeństwa”, oparte na Kartie ONZ. W momencie gdy podany zostanie do wiadomości projekt ustawy o Lend Lease na miliard dolarów — zrozumimy, że podpisaliśmy pakt o utworzeniu koalicji wojennej, której podstawą jest zasada okrażenia Związku Radzieckiego.

PAKT

PROPAGANDY HITLEROWSKIEJ

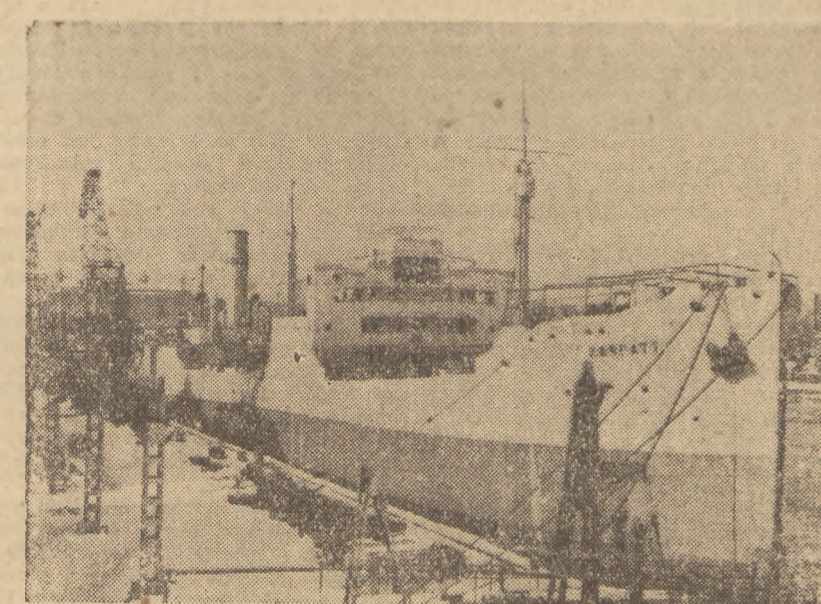
„New York Daily Worker” podkreśla „agresywny charakter. Demaskując antyradzieckie oszczerstwa inicjatorów tego paktu, dziennik zwraca uwagę, że swą formą i treścią przypomina on całkowicie propagandę hitlerowską.

PRZECIWKO ONZ I ZSRR

Brytyjska prasa labourystowska i konserwatywna użyła wszystkich możliwych argumentów dla przekonania opinii publicznej, jakoby pakt atlantycki był zgodny z Kartą Narodów Zjednoczonych i miał charakter ściśle defensywny. Z tych prób zamaskowania istotnych zamiarów odbija wyraznie krytyczny komentarz dziennika konserwatywnego „Daily Express”.

Pismo stwierdza otwarcie, że pakt skierowany jest zarówno przeciwko ONZ jak i ZSRR, oraz że należy go uważać za narzędzie amerykańskiej polityki. Jasne jest dla każdego — pisze ki-

Największy tankowiec polski



W Stoczni Gdańskiej ukończono gruntowny remont naszego największego tankowca M/S „Karpaci”, który odpłynął w dniu 25 bm. do Abadanu (Persja) po ropę. Na zdjęciu M/S „Karpaci” przy nabrzeżu w porcie gdańskim.

Zygmunt Jan Wyrozemski

Dużo, dobrze i tanio

DZISIAJ zbiera się w Warszawie wie Kongres Oszczędności, w którym uczestniczyć aktywnie gospodarzy całego kraju.

Jaki jest cel tego Kongresu?

Na Kongresie tym mają być podsumowane dotychczasowe wyniki w dziedzinie oszczędności, mają być wskazane dalsze możliwości wykorzystania rezerw gospodarczych i mają być wysnute stąd wnioski. Kongres stanie się z pewnością aktem potężnej mobilizacji mas pracujących do zadań stojących przed nami w tym roku.

Zapoczątkowana jeszcze w ub. roku akcja oszczędności oraz Czyn Kongresowy rzuciły jaskrawy snop światła na nieprzebrane rezerwy, tkwiące w naszej gospodarce, które dotychczas były bezpowrotnie marnowane. W świetle doświadczeń ostatnich miesięcy, od czasu gdy robotnicy, porwani ideą zjednoczenia, zaczęli w stopniu większym niż dotychczas gospodarować w zakładach pracy, okazało się, że nasze planowanie nie wykorzystywało wszystkich dostępnych możliwości. Okazało się, że nasze planowanie było często zbyt oportunistyczne, zbyt lekkie, że często milczaco

akceptowało istniejący stan rzeczy, w którym marnotrawstwo czasu, maszyn, energii, materiałów i pieniędzy przyjmowało się za warunki naturalne i niezmiennie. Najbardziej aktywni robotnicy oraz technicy, często nawet mimo niechęci administracji i kierownictwa technicznego w praktyce dowiedli, ile może dać oszczędność w produkcji, ulepszyć jej wartość, zmniejszyć jej czas i koszt własny. Nawet skromna jeszcze praktyka wykazała, że oszczędność jest prawdziwą, niewyczerpaną kopalnią bogactwa naturalnego i że sięgnięcie do niej może przyczynić się do znacznego zwiększenia wyników gospodarczych, bez dodatkowego nakładu pracy.

Chodzi tu o najszerzej pojętą oszczędność, obejmującą wszystkie procesy produkcji, transportu, obrotu towarowego i administracji. Wystarczy podać oboczno skrócony rejestr zagadnień, o których hasła oszczędności, aby uprzytomnić sobie, jakie tu tkwią możliwości. Oszczędnością objąć można skrócenie czasu produkcji, pełne wykorzystanie dnia roboczego, zmniejszenie nieobecności w pracy, zmniejszenie ilości przerw i postojów i czasu ich trwania, maksymalne wykorzystanie maszyn, urządzeń i środków transportowych oraz racjonalne ich rozmieszczenie, racjonalizację metod produkcji, postępy techniczny, racjonalne rozmieszczenie i wykorzystanie wykwalifikowanych kadr, podniesienie kwalifikacji robotników, wyeliminowanie „zbędnych” ludzi, racjonalne zużycie materiałów, energii, paliw, zmniejszenie ilości odpadków i racjonalne ich zużycie, zmniejszenie ilości braków i zwiększenie ilości pierwszego gatunku, zmniejszenie strat w magazynowaniu i transporcie, ograniczenie stanu zapasów do gospodarczego minimum, walka z przerostami w administracji gospodarczej, państwowej, samorządowej i w instytucjach społecznych. Każdy z wymienionych tu punktów nabiera na poszczególnym warsztacie i w poszczególnym biurze bogate treści, a jego realizacja wyraża się w dodatkowej ilości produkcji i obniżeniu jej kosztu, w podniesieniu rentowności przedsiębiorstwa. W skali społecznej oznacza to wzrost inwestycji, wzrost stopy życiowej i przedterminowe wykonanie planu.

W Polsce Demokratycznej system oszczędności mogą i muszą realizować najszersze masy pracujące przez udoskonaloną i wzbogaconą formę współzawodnictwa pracy. Nie chodzi już teraz tylko o to, ile wyprodukować, ale także o to, jak wyprodukować i jakim kosztem. Współzawodnictwo pracy musi zatem objąć wszystkie te dziedziny, które decydują o materialnych i finansowych wynikach produkcji i administrowania, musi objąć wszystkie formy i wszystkie źródła oszczędności, musi połączyć inicja-

(Dokończenie na str. 2-ej)

G o s p o d a r k a i f i n a n s e

Mgr. Jan Marzec

Oszczędne wykonanie planu inwestycyjnego

Z realizacją śmiało należałoby Planu inwestycyjnego na rok 1949, wiąże się ściśle zagadnienie oszczędności. Naszym zadaniem jest bowiem nie tylko całkowicie wykonać plan, ale wykonać go oszczędnie. W momencie, gdy Państwo jako właściciel podstawowych gałęzi życia gospodarczego ma przeprowadzić znaczącą większość planowanych prac inwestycyjnych oraz sfinansować pewną część inwestycji, przewidzianą do realizacji przez pozostałych, „niepaństwowych” inwestorów — postulat oszczędnego wykonania planu nabiera szczególnego znaczenia.

CO TO JEST OSZCZĘDNOŚĆ

By zdać sobie sprawę z tego, na czym polegają oszczędności w Planie Inwestycyjnym, należy przypomnieć sobie jego podział na część finansową i rzeczową.

82.448 tys. kWh energii dostarczyły elektrownie mazurskie

Energetyka mazurska ma do zanotowania w roku 1948 dalsze poważne osiągnięcia na wszystkich odcinkach swej działalności.

Elektrownie wykonywały plan produkcyjny w 105 proc. uzyskując 82.448 tys. kilowatogodzin. Produkcja elektrowni mazurskich była w roku ubiegłym o blisko 24.000 tys. kWh wyższa niż w r. 1947 i o 48.000 tys. kWh wyższa aniżeli w r. 1946. Największa elektrownia zjednoczenia — Ełbląg, o mocy czynnej 19,3 MW, dała w roku ubiegłym produkcję w wym. 58.155 tys. kWh, co stanowi 300 proc. produkcji z roku 1946.

Jeżeli chodzi o gazownię rok 1948 wykazał poważny wzrost zarówno wyprodukowanego gazu, jak i produktów ubocznych, a więc koksu, smoły i benzolu. Dzieląc gazownię mazurskich pozostających pod nadzorem technicznym ZEOM wyprodukowało łącznie w roku ubiegłym 11.607,3 tys. mtr. sześć gazu, 19,79 tys. ton koksu i 1,02 tys. ton smoły. (Egg)

Przemysł odzieżowy na MTP

Na tegorocznych Targach Poznańskich przemysł odzieżowy reprezentowany będzie przez zakłady, podległe Centralnemu Zarządowi Przemysłu Odzieżowego, Zjednoczone Zakłady Przemysłu Kapelusznego i Zjednoczenie Przemysłu Guzikarsko-Galanteryjnego.

Przemysł odzieżowy wystawi przede wszystkim artykuły produkcji masowej, przewidzianej zarówno na rynek wewnętrzny, jak i na eksport. Prócz tego za kłady wystawią eksponaty specjalne, które mają być wyrazem inicjatywy kierownictwa fabryk i pomysowości bardziej utalentowanych pracowników.

Wzrost produkcji sztucznej skóry

Zakłady przemysłu skózanego produkują sztuczną skórę z roku na rok zwiększając swą wydajność. W roku 1947 dostarczono na rynek 135 ton tego artykułu. W r. ub. — produkcja sztucznej skóry wzrosła do 260 ton, przy czym plan wykonano w 127 proc.

W ciągu pierwszych 2-ech miesięcy br. wyprodukowano ponad 44 tony tego artykułu. Plan na r. b. przewiduje produkcję 250 ton sztucznej skóry.

Wśród wydawnictw

Wiadomości Narod. Banku Polskiego

W numerze drugim miesięcznika „Wiadomości Narodowego Banku Polskiego” znajdujemy dokładne omówienie sytuacji ekonomicznej Polski w grudniu ub. roku, ze szczególnym uwzględnieniem rynku pieniężnego oraz działalności aparatu finansowo-kredytowego. W omówieniu tym podano również dane dotyczące rocznych wyników poszczególnej dziedziny gospodarki narodowej.

W dziale poświęconym bieżącym zagadnieniom gospodarczym St. Sopiński omawia problem kontroli finansowej szybkiego obiegu środków produkcji w przedsiębiorstwie. Tematem drugiego artykułu jest zagadnienie podziału organizacyjnego czynności bankowych. Autor tego artykułu — K. Strzegocki opowiada się za systemem podziału rzeczowego, nie zaś funkcjonalnego.

W dziale poświęconym rynkom zagranicznym znajdujemy omówienie powojennych zmian kierunków handlu zagranicznego Wielkiej Brytanii, pisma Dr. St. Perczyńskiego. Drugą z kolei pozycją w tym dziale jest bardzo interesująca charakterystyka światowej sytuacji walutowej w 1948, w opracowaniu M. Dietricha. Omówienie to składa się z następujących części: 1. światowa sytuacja walutowa, 2. cechy światowej sytuacji walutowej, 3. reformy walutowe, 4. procesy dewaluacyjne, 5. manewrowanie kursami dewiz, 6. trudności płatnicze, 7. rozliczenia wielostronne, 8. złoto, 9. sytuacja dolarowa, 10. sytuacja funta szterlinga, 11. Fundusz monetarny, 12. Bank Odbudowy i Rozwoju.

Treść numeru drugiego „Wiadomości Narodowego Banku Polskiego” dopełnia zestawienie ważniejszych pozycji bilansów banków bilansowych.

cyjnym, należy przypomnieć sobie jego podział na część finansową i rzeczową. Część finansowa (plan wykonawczy) ustala: kto, ile i na jakie inwestycje otrzyma środki finansowe, przewidziane w planie. Część rzeczowa informuje nas o rozmiarze i zakresie zamierzonych prac, precyzując ściśle w jednostkach technicznych efekty nakładów gospodarczych przewidzianych w części finansowej.

Uzyskać oszczędność w planie inwestycyjnym, znaczy albo wykonać zamierzony w części rzeczowej zakres prac przy mniejszym — od przewidzianego — zużyciu materiałów, albo przekroczyć poziom zamierzonych planem rzeczowym prac, utrzymując się jednocześnie w ramach przewidzianych środków finansowych.

W żadnym wypadku za oszczędność nie można uważać zmniejszenia zakresu zamierzonych prac lub całkowitej rezygnacji z części programu. Tak pojęta oszczędność — to po prostu niewykonanie planu.

Osiągnięcie odpowiedniego poziomu oszczędności w planie inwestycyjnym, za leżne jest zarówno od inwestora, jak i przedsiębiorcy wykonującego jego zlecenie.

Inwestor osiąga oszczędności drogą rezygnacji projektów pod kątem przyjęcia minimalnych norm i standardów, użycia tańszych, lecz użytkowo pełnowartościowych materiałów i urządzeń, rezygnacji z rzeczy zbędnych lub luksusowych itp.

Decydującą jednak rolę przy oszczędnej realizacji planu inwestycyjnego odgrywa przedsiębiorca wykonujący zlecenie. Tu, drogą opracowania harmonogramów, zapewniania najkorzystniejszego rozkładu robót, mechanizacji i automatyzacji prac, prefabrykacji znamiennych elementów, oszczędności w zużyciu materiałów, a przede wszystkim drogą ulepszenia organizacji pracy i podniesienia jej wydajności można osiągnąć miliardowe — w skali państwowej — oszczędności. Podniesienie wydajności pracy, elementu decydującego o wysokości uzyskanych oszczędności, winno być uzyskane drogą wprowadzenia technicznie uzasadnionych norm wydajności, rozszerzenia i pogłębienia socjalistycznego współzawodnictwa, podniesienia dyscypliny pracy oraz spopularyzowania wśród ogółu robotników doświadczeń i metod przodków pracy.

OSZCZĘDNOŚĆ DZIAŁKI MECHANIZACJI

Niezwykle ważne znaczenie dla oszczędnego wykonania prac inwestycyjnych ma mechanizacja robót. Np. zbrojarz P.B.P. we Wrocławiu w ciągu 8 godzin pracy okrył żelazem 1500 kg. — przy zastosowaniu mechanicznej gąsienicowej wydajności pracy wzrasta do 40.000 kg.; robotnik przy budowie Zakładów Przemysłu Odzieżowego w Warszawie dostarcza przy zastosowaniu wiat 30-krotnie więcej cegły niż poprzednio, bez ich użycia.

Na poważne oszczędności przy budowaniu wielkiego typu pozwala zastosowanie elementów prefabrykowanych. Np. za stosowanie konstrukcji prefabrykowanych

przy budowie Fabryki Samochodów Osobowych w Warszawie pozwoliło na oszczędzenie ok. 75 mln. zł.; wprowadzenie stropów z prefabrykowanych elementów systemu T.K. przy budowie Zakładów Przemysłu Odzieżowego w Warszawie przyniosło oszczędności w sumie ponad 5 mln. zł. na samym tylko koszcie materiałów (nie licząc 60 dni roboczych o które udało się przyspieszyć prace, mimo okresu zimowego).

Pokaźne wyniki w oszczędnym wykonaniu planu daje zastosowanie nowoczesnych zdobyczy wiedzy technicznej. Oto przy sporządzeniu projektu mostu Śląsko-Dąbrowskiego w Warszawie, udało się zaoszczędzić ok. 200 mln. zł., jedynie dzięki nowoczesnej, lżejszej, a przez to tańszej konstrukcji kratownic, które stoje się przy jego budowie.

WALKA Z MARNOTRAWSTWEM

Przykłady o poważnych osiągnięciach systemu oszczędnościowego, można mnożyć w nieskończoność. Nie należy jednak zapominać o zbyt często jeszcze — niestety — spotykanych objawach rażącego marnotrawstwa. Oto za bramą szlaku „Barbara” w kopalni „Barbara” — Wyżewole — leży kilkadziesiąt zwojów drutu, przeznaczonych do prac inwestycyjnych, który pod wpływem warunków atmosferycznych niszczeje. Nikt nie pomyślał, aby przenieść go do stojącej obok pustej szopy.

Inne przykłady marnotrawstwa mówią nam o poważnych stratach, jakie powstają wskutek przestojów przy złe szamoniowanych pracach lub przy robotach

2 mld. zł. oszczędności uzyskała służba drogowa PKP

W Min. Komunikacji odbył się zjazd naczelników służby drogowej P.K.P. Ze złożonych sprawozdań wynikało, że służba drogowa wykonała w 1948 r. z nadwyżką plan robót w zakresie utrzymania i remontu dróg oraz wypełniła w całości program prac inwestycyjnych. Osiągnięcia te przyczyniły się do zmniejszenia ilości ostryżeń na szlakach o 38 proc. i automatycznego zwiększenia szybkości biegu pociągów na całej sieci.

Szczególną uwagę zwracano na zagadnienie oszczędności. Wykorzystanie do odbudowy nadających się jeszcze do użytkowania części zniszczonych mostów oraz materiałów uzyskanych z rozebranych mostów prowizorycznych a następnie prowadzenie wszelkich robót systemem akordowo-gospodarczym pozwoliło na wygosparowanie pokaźnych kwot. Duże sumy dała także racjonalizacja pracy w warsztatach, nasycających podkładów i przede wszystkim współzawodnictwo, szeroko stosowane przy wytnianiu szyn, renowacji i budowie nowych torów, oraz wielu różnorodnych obiektów kolejowych. Ogółem oszczędności służby drogowej w ubiegłym roku ponad 2 miliardy złotych.

W roku 1949 służba drogowa P.K.P. otrzymała kredyty zwiększone o blisko 80 proc.

Inż. Zygmunt Majewski

Przewodniczący Komisji Współpracy Gospodarczej Polsko-Węgierskiej

Planowa gospodarka węgierska

Węgry, leżące w centrum i zw. „wielkiej kotliny karpackiej” i nad środkowym biegiem Dunaju, są pomostem przejściowym, łączącym różne pod względem gospodarczym obszary.

Węgry do dnia dzisiejszego jeszcze są zasadniczo krajem rolniczym, w tym dniu rolniczo — przemysłowym. Połowa ludności Węgier zamieszkuje małe osady, liczące do 10.000 mieszkańców. Miasta większe, liczące około 100.000 mieszkańców, noszą również charakter osiedli mieszkanych, rolniczo — przemysłowych. Największe skupienie ludności jest w stolicy Węgier — Budapeszcie, mającej obecnie powyżej 1 miliona mieszkańców i stanowiącej duży ośrodek przemysłowy.

Obecny skład ludności pracowników Węgier przedstawia się następująco: pracowników zatrudnionych w przemyśle, budownictwie, rzemiośle i transporcie jest ok. 360 tys., funkcjonariuszy publicznych, zatrudnionych w bankach i handlu — 215 tys., niezatrudnionych rzemieślników i drobnych kupców — 300 tys., wreszcie robotników rolnych 2030 tys., bez uwzględnienia członków ich rodzin, w rzeczywistości ok. również pracujących przeważnie na roli.

Węgry aż do roku 1945 były pod stałym wpływem Niemiec, względnie dawnych Austro-Węgier. Burzliwa austriacka i jej sprzymierzeniec — wielka węgierska własność feudalna — nie pozwoliły na szerszy rozwój gospodarki kraju. Po roku 1919 wpływy wielkich kapitałów niemieckich nie dopuszczały do rozwoju i modernizacji ciężkiego przemysłu węgierskiego.

W specjalnie wysokim stopniu dąży się one zauważyć po dojeździe Węgrzech do władzy czynników pra-

wicowych, które podporządkowały gospodarstwo kraj państwowemu faszystowskiemu handlu zagranicznemu; w roku 1939 udział Niemiec w węgierskim imporcie wynosił 30,1 proc., w eksporcie — 27,4 proc., udział Włoch w imporcie — 6,3 proc. w eksporcie — 8,5 proc., Polski w imporcie — 1,4 proc., w eksporcie 1,0 proc. W roku 1943 udział Niemiec w imporcie węgierskim wzrósł do 53 proc., a w eksporcie powyżej 60 proc.

Tendencje te zostały przez gospodarkę wojenną wzmocnione, przy czym gospodarka ta jeszcze bardziej zdeorganizowała węgierski aparat przemysłowy. Mimo wzrostu ogólnego w czasie wojny produkcji przemysłowej — podstawy produkcyjne nie zostały rozszerzone.

W roku 1945 Węgry stanęły przed trudnym zadaniem uruchomienia przemysłu zdegenerowanego przez wycofujących się Niemców. Zniszczenia wojenne przemysłu węgierskiego wynosiły 23,9 proc. jego wartości przedwojennej.

Do uruchomienia przemysłu przystąpiono przy wydajnej pomocy fachowców radzieckich oraz przy dostawach surowców ze Związku Radzieckiego.

Z końcem roku 1946 produkcja przemysłowa osiągnęła już 67 proc. wysokości produkcji z roku 1938, a w roku 1947 — 85 proc.

Tak szybko postępująca odbudowa przemysłu mogła mieć miejsce tylko wskutek pomocy Związku Radzieckiego oraz wprowadzenia gospodarki planowej.

W roku 1947 opracowano i uchwalono Trzyletni Plan Gospodarczy, obejmujący wszystkie dziedziny życia gospodarczego Węgier.

nieposiadających odpowiedniej dokumentacji technicznej i prawnej. Tak powstała, idące niejednokrotnie w dziesiątki miliardów złotych straty — to zmarnowanie własności i dobra szerokiej mas ludowych, to zniszczenie części zasobów, jakimi rozporządzamy w walce o podniesienie stopy życiowej, to wyrządzone krzywdy gospodarce narodowej i całemu społeczeństwu.

Z walki z marnotrawstwem wyrażały system oszczędności. W roku 1949 mamy — dzięki temu systemowi — osiągnąć poważne wyniki i to nie tylko na odcinku inwestycji, ale również w dziedzinie produkcji przemysłowej i administracji. Przewidziane w granicach około 8 proc. oszczędności na poszczególnych pracach inwestycyjnych, przyniosą w sumie co najmniej 18 miliardów złotych, gwarantując jednocześnie wykonanie planu, bez uszczerbku dla jego strony rzeczowej.

Wzrośnie produkcja tytoniu

Okręg krakowski, obejmujący woj. krakowski, południową część woj. kieleckie i część woj. rzeszowskiego, jest najważniejszym producentem surowca tytoniowego. W ub. roku plantatorzy tego okręgu wykonali plan dostaw surowca w 104 proc. Zakład PMT w Czyżynach wypłacił plantatorom 1.125.350 tys. zł.

W roku bież. przewiduje się znaczne zwiększenie ilości wyprodukowanego tytoniu. Zakład Uprawy Tytoniu zaplanował zakupienie w 1949 roku 8.395.000 kg surowca.

Powierzchnia pod uprawę tytoniu wynosi około 5.770 ha, z czego na woj. krakowski przypada 2.940 ha, na kieleckie — 2.690 ha i część rzeszowskiego — 140 ha. Powierzchnię tę ustalono na podstawie zgłoszeń rolników, którzy podpisali kontrakty na uprawę.

18 tys. t. warzyw dla świata pracy

(x) W roku bież. Państwowe Gospodarstwo Rolne tworzyć będą bazy masowej produkcji ogrodniczej. Przewidziano na ten cel 110 milionów zł, w roku przyszłym 250 milionów zł. Bazy te powstaną w okręgu PGR Szczecin, Koszalin, Gdańsk, Łęgna, Wrocław, Opole i Warszawa.

W pierwszej fazie działania bazy dostarczą dla świata pracy 18 tys. ton różnych warzyw.

Produkcja szkółkarska PGR

(x) Państwowe Gospodarstwo Rolne posiadają obecnie przeszło 400 tys. szt. drzewek owocowych. Projektuje się podwyższenie tego stanu do 2.300 tys. szt. W tym celu powiększy się obszar szkółek owocowych. Przypuszcza się, że szkółki owocowe, znajdujące się w posiadaniu PGR, wyprodukują w roku bież. ok. 250 tys. drzewek owocowych i 3 miliony szt. dzieci.

Dlaczego brytyjski przemysł węglowy nie wykonał planu

Pod drugą wojnę światową wydobycie węgla w Wielkiej Brytanii poważnie spadło. Podczas gdy w r. 1939 wyprodukowano 231 mln. t., wydobycie w r. 1945 nie przekroczyło 174 mln. t. Ołbrzymie wysiłki, jakie czyniono w latach 1945—1948 w kierunku zmiany tej sytuacji, nie przyniosły spodziewanych rezultatów. Produkcja węgla wyniosła w roku ubiegłym 208 mln. t. to jest 3 mln. mniej od ilości planowanej, a o 23 mln. t. poniżej poziomu przedwojennego.

Rezultaty osiągnięte w ostatnim czteroleciu są tym bardziej niezadowolające, jeśli się zważy, że w okresie tym właśnie nastąpiła poważna modernizacja kopalń brytyjskich. Przed wojną około 59 proc. węgla wydobytą w Anglii przy pomocy maszyn. W r. 1947 wskaźnik ten podniósł się już do 75 proc. Ilość mechanicznych kilofów i świrów została w porównaniu z okresem przed wojennym podwojona, liczba zaś silników elektrycznych na powierzchni i pod ziemią podniosła się prawie o 50 proc. W r. 1948 tempo zaopatrzenia kopalń brytyjskich w nowoczesne maszyny i urządzenia było jeszcze bardziej intensywne aniżeli w r. 1947.

W czymże więc upatrywać należy przyczyn niedostatecznej produkcji? Według opinii „Financial Times” realizacja planów brytyjskich uzależniona była głównie od zwiększenia załóg kopalnianych. Twierdzenie to nie jest w zupełności słuszne.

Rynki zagraniczne

Rauelna, wełna

Na rynku nowojorskim utrzymuje się nadal w transakcjach bawełną i strój, a ceny lekko zmniejszają (dnia 12 bin. notowano za towar gotówkowy 33,62 i pół centów za funt, terminy o ok. 1 centa niżej).

Sfery giełdowe śledzą z wielką uwagą statystykę zasiewów, z których wynika, że w USA obsiano w roku bież. 25,51 mln. akrów, tj. o 9 proc. więcej niż przed rokiem, kiedy to z powierzchni 23,65 mln. zebrano blisko 15 mln. bel. Spekulacja zaniepokojona jest głównie zwiększeniem powierzchni plantacji w Teksasie z 2,1 na 4 mln. akrów, co w razie przedłużenia się obecnej stagnacji może pociągnąć za sobą poważne perturbacje na amerykańskim rynku bawełny.

Na rynku egiptjskim zamierzano ostatnio poprawić tendencję dla bawełny długo włóknistej, natomiast ceny pozostałych gatunków lekko zmniejszały. Największym popytem cieszy się ostatnio gatunek karnak.

Lekki zwyżkę cen bawełny zanotowano w ub. tygodniu również w Bombai, gdzie obroty ograniczone są do transakcji pozagiełdowych. Brak surowca dla przedziału krajowego zmusza Indie do importowania bawełny z USA przy użyciu kredytów z Międzynarodowego Funduszu Monetarnego (zakup dolarów za rupie).

Na rynku brazylijskim tendencja słabła, przy niewielkich obrotach.

Tom.

W r. 1946 stan zatrudnienia w kopalniach angielskich wynosił 699 tys. osób. W r. 1947 liczba zatrudnionych podniosła się zaledwie o 19 tys. i osiągnęła 718 tys. osób. W r. 1948 zamierzano podnieść liczbę pracujących do 750 tys. tj. o 32 tys. osób. Tymczasem w ciągu całego roku ubiegłego liczba górników wzrosła zaledwie o 8 tys., osiągając 726 tys. Przyprost siły roboczej był więc w r. ub. z górą dwa razy mniejszy aniżeli w okresie 1947 roku.

W roku 1947 wydobycie węgla w Anglii wyniosło 1,7 proc. poniżej cyfry planowanej, przy czym przeciętnych 58 robotników był o 4,5 proc. za mały. W r. 1948 wydobycie węgla było o 1 proc. niższe, aniżeli to przewidziano planem, a siła robocza o 3,5 proc. za mała. Biorąc pod uwagę, iż nowe siły robocze w r. 1948 rekrutowały się przeważnie spośród cudzoziemców, a co za tym idzie z ludzi niewykwalifikowanych — brak siły roboczej w r. 1948 uważać należy za daleko wyższy, i tu dochodzimy do sedna zagadnienia.

Lata 1947 i 1948 wykazały, iż wahania produkcji zależne są nie tylko od liczby robotników, ale, co najważniejsze, od ich wydajności. Trzeba wiedzieć, iż pod względem wydajności pracy w przemyśle węglowym, Anglia zajmuje wśród światowych producentów węgla jedno z ostatnich miejsc. Jeszcze do niedawna około 100 tys. górników brytyjskich miało ponad 55 lat wieku. Z drugiej strony młodzież, która obciąża się na z górą 50 tys. osób, zdraża wyraźną tendencję przechodzenia do innych gałęzi przemysłu, lepięj płatnych i wymagających mniejszego wysiłku. Mnożą się wypadki „absencji”, która jest prawdziwą plagą kopalni.

Omawiając swego czasu problem zatrudnienia w brytyjskim przemyśle węglowym minister Shinwell oświadczył iż podawana oficjalnie liczba zatrudnionych w tym przemyśle należałoby obniżyć przynajmniej o 10 proc., tak duża bowiem ilość górników opuszcza często dni pracy. W r. 1948 „absencja” była wciąż jeszcze zbyt duża, blisko dwukrotnie większa aniżeli w ostatnich latach przedwojennych.

ZDZISŁAW EGGER

Eksport brytyjski maleje

Dane statystyczne brytyjskiego ministerstwa handlu wykazują, że w maju bieżącego eksport brytyjski spadł o 13 mln. w stosunku do stycznia. W kółach finansowych twierdzi się, że cyfra ta są wymownym dowodem kurczenia się rynków zbytu dla produktów przemysłu brytyjskiego.

Rozwój przemysłu mineralnego w Rumunii

Rok 1949 przyniesie dalszy rozwój przemysłu mineralnego w Rumunii. Wyprodukują się o 37 proc. więcej cementu aniżeli w r. 1948, produkcja szkła zaś przekroczy poziom z roku ub. o blisko 60 proc. Całkowita zdolność produkcyjna szkła ciągniętego powiększy się przez zbudowanie nowego oddziału produkcyjnego przy fabryce szkła w Medias.

W przemyśle ceramicznym nastąpi po ważny wzrost produkcji cegieł budowlanych i cegieł przemysłowych. Wytworzą one cegły, krzemowej przędzy produkują z r. 1948 o 135 proc.

Ze szlaku

W r. 1948 Radziecka Strefa Okupacyjna utrzymywała stosunki handlowe na podstawie zawartych układów z następującymi państwami: Finlandia, Czechosłowacja, Jugosławia, Rumunia, Grecja, Dania, Szwajcaria, Bułgaria, Węgry, Holandia, Norwegia, Islandia i Szwecja. Odroby handlowe strefy radzieckiej podniosły się w ciągu r. 1948 o 32,5 proc. w porównaniu z r. 1947, w r. 1948 strefa radziecka otrzymała m. in. 14.200 t. odłowów łososi z Związku Radzieckiego i Polski, 234.000 t. wyrobu walcowanego ze Związku Radzieckiego i Czechosłowacji, 1.954.000 t. węgla kruszonego z Polski, 635.700 t. koksu z Polski i Czechosłowacji.

W okresie planu pięcioletniego produkcja była w Czechosłowacji wzrosła o 86 proc. Ilość rocznie, która w chwili obecnej szacuje się na ok. 4.500 tys. sztuk osiągnęła m. w r. 1953 2.850 tys. sztuk. Ilość kłód drzewnych wzrosła z 1.881 tys. sztuk w r. b. do 2.350 tys. sztuk w r. 1953. Hodowla zwierząt obecnie pod koniec planu 4.000 tys. sztuk wobec 2.671 tys. sztuk w r. 1948.

Plan gospodarczy Norwegii na przebieg najbliższych dwu lat przewiduje znaczny wzrost produkcji przemysłowej w przemyśle ciężkim. Przemysł węglowy, chemiczny i metalurgiczny zwiększy swą produkcję o ok. 12 proc. w stosunku do poziomu z roku 1943. Jednocześnie nastąpi wzrost importu surowców i sprzętu przemysłowego. Import wzrośnie z 95 mln. dol. w r. 1948 do 112 mln. dol. w r. 1950. Wzrośnie również import okrętów. Przewiduje się także wzrost eksportu o ok. 15 proc. Tym nie mniej jest rzeczą wątpliwą, czy uda się Norwegii w tym okresie zmniejszyć deficyt bilansu płatniczego, wobec konieczności zwiększenia importu w stosunku nieproporcjonalnym do wzrostu eksportu.

Czechosłowacja spodziewa się osiągnąć w r. 1949 produkcję sztucznego jedwabiu w wysokości 12 mln. kg. drwabiu w CSR dochodzi do 5,5 mln. kg. a niedobór w wysokości ok. 6 mln. kg. pokrywano w drodze importu z zagranicy.

Rozwój przemysłu jest jednym z zasadniczych warunków rozwoju gospodarki socjalistycznej państwa i dlatego też Węgry zdecydowanie i jasno kroczą do tego wielkiego celu, który zapewni dobrobyt szerokim masom pracującym.

My Polacy w ramach współpracy gospodarczej polsko-węgierskiej udzielimy naszym braciom wszelkiej pomocy w ich zdecydowanym marszu do socjalizmu i dobrobytu.

Kopciuszkowski szkolnictwa zawodowego

Kraków otwiera powoli drugie oko

Od własnego korespondenta „Rzeczypospolitej“

Kraków, w marcu.

W odbiciu lustra widzę krepą postać może czterdziestoletniego chłopca, zamiatającego podłogę. Sześć, który właśnie wygląda brzytwą mój podbródek, wydaje chłopcu co chwile krótkie polecenia: „Zagrzej wodę!”, „zmień tygiel na setki!”, „Futro, futro, nie widzisz że gość się ubiera?”...

W ciągu piętnastu minut, gdy siedziałem w fotelu fryzjerskim, chłopiec zalał mi przynajmniej dziesięć drobnych spraw, nie mających nic wspólnego z jego przyszłym zawodem. Na moje ostrożne zapytanie odnośnie nauki, przygotowania ucznia do fachu — sześć robi zdziwione czy.

— Eee, widzę, że szanowny pan nie bardzo „rozbiiera się” w naszej branży. Terminator — to nie lala, trzeba go wpiąć dobrze ociosać, zanim wyjdzie na majstrę. A zresztą Włodek ma swoją szkołę zawodową — tam mu kładą do głowy co trzeba...

Wychodząc z fryzjerni, nieznacznie dając ręką znak chłopcu. Wybiega za mną na ulicę i po kilku słowach wyjaśnienia, o co mi chodzi, umawiamy się na wieczór w jego szkole zawodowej.

NIE POKAZANO NIEDOCIĄGNIĘĆ

Rzecz dzieje się w spokojnym, królewskim mieście Krakowie, które nie zależy od wszelkich historycznych powodów do dumy, szczyści się „zabytkiem” dnia dzisiejszego — wspaniałe rozbudowane sieni szkolnictwa zawodowego. W czerwcu ub. roku zwie działem wystawę wojewódzką, która ze względu na ogromne bogactwo eksponatów rozlokowała się aż w kilkunastu budynkach szkół zawodowych. Kilkunastoletni plastycy użytkowi wystawiali swoje prace obok elektromechaników, młodociane krawcownicy zaś siadali ze spółdzielcami, przemysł artystyczny z kolejniem. Przechodziłem z sali do sali i zdumiewałem się doskonałością wytworów młodych, naprawde złotych rąk. Precyzyjny model urządzeń sygnalizacyjnych wezła kolejowego, wykonane przez uczniów komplety przyrządów kreślarskich, bluszczycy, jak gdyby prosto z wystawy sklepowej...

Długo mnie przekonywano, że konstruktorom ogromne skomplikowanej stacji rozdzielczej jest 15-letni chłopiec. Dopiero, gdy poznałem osobę, który wyłożył cierpliwie i po kolei metody swej pracy — zniknęły wszelkie wątpliwości.

— Bez ścisłego rachunku i przygotowania zawsze każdego detalu — nie mądrego nie da się wykombinować — stwierdził wtedy rzeczowo Staszek Adamiec.

Wystawa dała imponujący przegląd młodych kadr technicznych i rzemieślniczych pokolenia, które wyrabia sobie zupełnie nowy styl pracy. Staszek Adamiec, jak się obecnie do wiedziałem, wyjechał już na praktykę do Rożnowa. Niewątpliwie z nie-

Rozstrzygnięcie konkursu na poemat o gen. Świerczewskim

W początkach stycznia br. Dom Wojska Polskiego i Zw. Zaw. Lit. Polskich rozpisali konkurs zamknięty na poemat o generale Karolu Świerczewskim. Na konkurs ogółem nadesłano 13 poematów.

I nagrodę w wysokości zł. 100.000 — przyznano Wład. Broniewskiemu za poemat pt. „Opowieść o życiu i śmierci Karola Waltera Świerczewskiego robotnika i generała”.

Dwie równorzędne II nagrody w wysokości zł. 50.000 każda — przyznano:

Leopoldowi Lewinowi za poemat pt. „Słowo o Karolu Świerczewskim” oraz Wiktorowi Woroszyńskiemu za poemat pt. „Świerczewski”.

III nagrodę w wysokości zł. 30.000 — otrzymał Robert Stiller za poemat pt. „Wiersze o generale-robotniku”.



Powieść z lat kryzysu 1932 — 1935

(53)

Pogrzeb fabrykanta Ferdynanda Gromusa był wydarzeniem dla małego miasteczka Libnic. Rodzina oczekuje otwarcia testamentu, który zmarły zmienił bezpośrednio przed śmiercią, na niekorzyść swej drugiej żony.

Notariusz zamknął na chwilę, jak gdyby potrzebował nabrać tchu, w rzeczywistości zaś dlatego, że był przyzwyczajony do uwydatniania powagi przez przerwę po każdym przeczytanym zdaniu. Szybkim spojrzeniem przebiegł po słuchaczach, rozkoszując się ich napięciem. Michał siedział ze skupieniem, uważnym wyrazem, jak gdyby słyszał słowa testamentu po raz pierwszy, jak gdyby nie był ich współtwórcą. Z Roberta wbrew oczekiwaniu spadała maska obojętności, obudził się jego instynkt gracza. Pochylony do przodu zapomniał o papierosie. Wracal w tej chwili do dni, gdy całą duszą wiązał się z sylwetką biegnącego konia, na którego stawał. Myśl, że tym łatwym sposobem mógłby jednak zdobyć pieniądze, na które wcale nie liczył, wzbudziła mu krew. Dlaczego nie? I z uniesieniem, z jakim potrafił okłamywać sam siebie, kiedy chciał poczęstować losowi, by go pozyskać dla swych zamiarów czy życzeń, rozpoczął na dodatek gloryfikować nieboszczyka Gromusa. Nie był on taki zły, ten stary pan — mówił sobie — a że mnie właśnie nie lubił, to bardziej należy położyć na karb matki (ja się mu nie dziwię, że jej miał powyżej uszu) niż na mój. Złożyłbym się, że zamiętał o mnie, bo miał dzentelmenem a nie sknerą i musiał ostatecznie przyznać, że jakiś stosunek wobec mnie posiadał. I dając się unosić fali nagle obudzonego optymizmu Robert zakładał się sam ze sobą, nie tylko o prawdopodobieństwo zapisu, ale i o jego wysokość, którą odgadywał między dwudziestu pięciu do pięćdziesięciu tysięcy koron. Tymczasem w oczach

go i z jego rówieśników wyrosną pierwszorzędni fachowcy. Ale... „ale wystawa, jak każda wystawa nie pokazała niedociągnięć. Nie wielkich wprawdzie, nie mniej istotnych.

„GORSI GOŚCIE“

— Prowadź — mówię do Włodka, gdy wchodzimy obaj do bramy domu przy ulicy Wąskiej 7, gdzie mieszczą się zawodowe szkoły wieczorowe. Za chwilę zaczyna się wykład. Staram się w tym wypadku zachować „incognito”, co mi się aż do końca szczęśliwie udaje.

Sala nabitą jest po brzegi młodzieżą rzemieślniczą. Materiał z kilku byskawicznych wywiadów — pogawędzek z chłopcami pozwala mi stwierdzić, że co najmniej 90 proc. obecnych — to podobni do mego Włodka „terminatorzy”, których zarobek reguluje głównie ilość i wysokość napiwków.

Wykładowca polskiego mówi zmezczone głosem — przed południem naucza w gimnazjum — lecz na ogół prowadzi lekce sumiennie i z sercem. Poziom wykład: na pograniczu między szkołą średnią a powszechną. Od jakości i charakteru tej lekcji nie odbiegają i inne, z zakresu ogólnokształcących: godziny historii, arytmetyki, geografii. Dobrze, rozsądne, choć stereotypowe podanie wiadomości w formie utartej od wielu lat.

To jednak absolutnie nie wystarcza. Za mało, o wiele za mało jak na szkołę specjalnego typu, gdzie pierwsi zawodowcy i wychowawcy wysuwają się na plan pierwszy. Ale zaraz...

Nie byłam obecna na t. zw. zajęciach praktycznych, ale sądząc według tego, co powiedzieli mi uczniowie — wiele brakuje im do doskonałości. Zdarza się niekiedy, że lekcja taka przechodzi w beczkową zabawę, gdy np. uczeń, ćwicząc się w fryzjerstwie na głowie kolegi, dla kawału przejeżdża maszynką przez środek czupryny...

Nadzór wykwalifikowanych sił stał się tu nie do opisania. Nie lepiej — ma się sprawa jeśli chodzi o stronę wychowawczą. Owszem, istnieje jakiegoś rodzaju zachód godziny — i na tym koniec. Nikt nie interesuje się warunkami pracy zawodowej ucznia (w gruncie rzeczy jeszcze dziecka), nikt nie stara się zrewidować niewłaściwego sposobu wynagradzania chłopców. A właśnie to, a nie inne sprawy stanowią będąc głównie o morale i wartości zawodu we przyszłości majstra.

Gluchemu tu również o wychowaniu fizycznym, rozrywkach sportowych, odpoczynku. Po prostu — nie ma kto się tym zająć. Jeden z chłopców mówi z pewnym wyrzutem w głosie: — Mój sąsiad, Czesiek Bruzda z gimnazjum energetycznego dostał na grodzie od województwa. Na współzawodnictwie się winduje. On — „przemysłowiec”! A my co — fryzjerzy, gorsi goście...

Warto, aby nad słowami tymi, za którymi kryje się ważny problem, za stanowiący się ośrodek szkolny, podnoszący się uczniowie z dziełami technicznymi awansują w przyspieszonym tempie, otoczeni jaknajtroskliwszą opieką, zarówno zawodową jak i moralną — rzemieślnicy „terminatorzy” pozostają wciąż jeszcze w dużym stopniu upośledzeni. Bez prze-

sady — kopciuszkowski szkolnictwa zawodowego. A przecież i oni gdy dorosną i dojrzej, pracować będą z pewnością w ogromnej większości w warsztatach — placówkach państwowych i spółdzielczych.

OTWORZY SZEROKO

Nie mógłbym zakończyć reportażu akcentem negatywnym, albowiem Kraków, jako miasto wzorowych szkół zawodowych absolutnie na to nie za sługuje.

W poczekalni kolejowej spotkałem dwóch inwalidów wojennych, którzy przed kilku dniami, wraz z 24 kolegami, zdali końcowe egzaminy w pierwszorzędnym prowadzonym krakowskim liceum spółdzielczym. Już za kilka dni przystępują do pracy w biurach tutejszej spółdzielni spożywców. Obaj służyli pod gen. Świerczewskim w Drugiej Armii. Zdawało się, że odniesione rany i kontuzje wyklu czają wszelką myśl o pracy zarobkowej. A jednak dzięki ogromnej pomocy ze strony społeczeństwa w szczególności opiekunów z bursy i personelu nauczycielskiego, zdolali nabyć kwalifikacje i otrzymać zajęcie, które — jak twierdzą — w ogromnym stopniu uspokaja ich roztrzęsioną psychikę.

Chwała sobie Kraków, zwłaszcza środowisko w jakim przebywają. Równocześnie jednak, niższy z nich, szarytno ociąglę twierdzi opowiada z przekąsem o lokalnej, ciągle jeszcze liczebnej dynastii bęcwałskich.

— Kraków otwiera już dawno jedno oko — zauważa dowcipnie. Drugie otwiera się już też, ale bardzo powoli...

— Nie wątpimy jednak że się otworzy, i to szeroko — mówię na pożegnanie.

ALEKSANDER ZIEMNY

Słodka młodzież



Przy fabryce „E. Wedel” w Warszawie czynne jest trzecie gimnazjum przemysłowo-cukiernicze. Poza nauką ogólną uczniowie praktykują we własnych warsztatach cukierniczych oraz w poszczególnych działach fabryki. Zdjęcie nasze dokonane zostało w czasie lekcji gimnastyki.

Z sali koncertowej

Koncert poświęcony Szymanowskiemu

Zbliżająca się 12-ta rocznica śmierci Karola Szymanowskiego dała zapewne okazję do urządzania koncertu symfonicznego Filharmonii Stołecznej w dn. 18 bm. Program koncertu zawierał wyjątkowo dzieła tego twórcy i ułożony był w porządku raczej przeciwnym chronologicznie.

Na początku wykonano cztery fragmenty z „Harnasi”, baletu powstałego w latach 1923—31, następnie wykonany został I Koncert Skrzypcowy op. 35 z r. 1916 oraz II Symfonia B-dur op. 19 z lat 1909—10, dedykowana Fitebergowi i przez niego w latach 1932—36 za zgodą autora sko-

rygowana i przerobiona. Trzy te dzieła, choć w takiej kolejności podane, charakteryzują jednak znakomicie twórczość Szymanowskiego w różnych okresach jej rozwoju.

II Symfonia, w dwuczęściowej formie z cyklu 6 wariacji na własny temat, to boć pierwszy, bardziej okazały utwór Szymanowskiego, pisany jeszcze pod pierwotnymi wpływami Straussa i Regera. Nic dziwnego, że dojrzały talent kompozytora skończył go do dokonania później pewnych zmian, nadających symfonii wartość i przejrzystość.

I Koncert Skrzypcowy, jedno z najlepszych dzieł, a może nawet najlepsze dzieło Szymanowskiego, to już zupełnie dojrzała indywidualność, w której można się raczej doszukiwać pewnych wpływów impresjonistów francuskich.

„Harnasi”, to już końcowy etap rozwoju w którym kompozytor po osiągnięciu nowoczesnej ideologii muzycznej, przeszedł ją przez filtr ludowości, zmierzając poważnie do tytułu polskiego kompozytora narodowego.

Komentarz programu słusznie zatytułowany „Szymanowski-Fiteberg”, gdyż związek twórcy z tym właśnie ówczesnym wydaje się być czymś najściślej. Długotrwała owacja powitała naszą publiczność Grzegorza Fitebergę, stojącego po raz pierwszy po wojnie na czele orkiestry Filharmonii Stołecznej. Ten zasłużony noster naszej dyrygentury, człowiek, kolega i artystyczny partner Szymanowskiego, był i jest najbardziej autentycznym odtwórcą całej jego twórczości.

Solistka koncertu Eugenia Umńska, wydaje się również celować w interpretowaniu skrzypcowych utworów Szymanowskiego, to też wykonanie I Koncertu stało na bardzo wysokim poziomie.

Mamy wrażenie, że gra i brzmienie naszej orkiestry sprawiły miłośnikom Fitebergowi zupełną satysfakcję.

Modernizm Szymanowskiego, który jeszcze lat temu mniej więcej 20 lat odstręczał szersze sfery naszej publiczności od jego muzyki, zdaje się być coraz bardziej przystępny, a patrząc dziś na zapelnioną salę Filharmonii można powiedzieć, że w 12 lat po śmierci kompozytora, publiczność rozumie go coraz lepiej. Nic dziwnego, dzieło i słuchacz mijają się nie raz na drodze życia, zmierzając w wręcz przeciwnych kierunkach. Dzieło, jeśli się nie cofa, to pozostaje w miejscu — słuchacz zaś, choć może o tym nie wie, idzie naprzód. Wiele jednak lat jeszcze upłynie zanim nasz słuchacz „minie się” z muzyką Szymanowskiego. On dopiero do niej „dochodzi”.

M. BORZĘCKI

szą liczbą łózek. (1938—6.000, 1948 — 14.000, 1949 — 17.000).

Gruźliczość jest chorobą, którą można jest za pomocą t. zw. prób tuberkulinowych, które w zależności od nazwisk wynalazców noszą nazwy próby Moro (przez posmarowanie maścią tuberkulinową, zaklejając plastrami), naskórnej próby Pirqueta (dziś już zarzuconej) i wreszcie śródskórnej próby Mantoux. Tuberkulina, będąca produktem przemiany materii zjadliwych bakterii gruźliczych, wywołuje u osób gruźliczych podrażnienie w miejscu szczepienia, będące znakiem ostrzegawczym, że szczepień BCG już robić nie należy.

Odporność organizmu, zarówno naturalna, wywołana przebyta chorobą, jak i sztuczna, przez wprowadzenie szczepionki, ustaje po pewnym czasie. A nawet ta druga ustaje wcześniej. Jeżeli chodzi o dzieci, to krytycznymi momentami, gdy organizm dziecka zabumuje się, są lata: 3, 7, 14 i 18 i w tym czasie, po ponownym przebadaniu tuberkulinowym, szczepienia trzeba wznowiać.

Dzieciaki na ogół przyjmują tę „ukłucia komara” mężnie. Ale są i takie, co ze strachu beczą — ot tak na zapas. Podczas naszej wycieczki do Grodziska byliśmy mokrzy od lez małych chłopców, którzy wystawiając łapkę do ukłucia chowali jednoznacznie głowę w marynarkę, najbliższej stojącej pana Przemisła metdą strusia! Zresztą zupełnie niepotrzebnie, bo zabieg jest absolutnie bezbolesny tak samo jak i właściwe szczepienie BCG, robione między innymi, a właściwie skórę, czyli jak się to fachowo mówi „środkornie”.

BOHDAN GĘBARSKI

OFENSYWA NA FRONCIE TBC

Szczepienia BCG, tak samo jak i wszelkie świadczenia lecznicze wobec osób chorych na gruźlicę są bądź opłakane przez Ubezpieczalnię Społeczną bądź też przez Skarb Państwa, a więc praktycznie dla chorego bezpłatne. Dotyczy to również leczenia w sanatoriach, które w porównaniu z r. 1938 dysponują trzykrotnie więk-

Anny tlił czarny ogień. Jeśli miała jeszcze jakieś wątpliwości czy nadzieję, gdy trzymała w ręce kopertę ze zleceniem, o którym nic nie wiedziała, to pierwsze zdanie powiedziało jej, że ponad wszelką wątpliwość testament został zmieniony bez jej wiedzy. Zrobiło się jej dziwnie. Całą siłą woli pragnęła odsunąć to, co miało przyjść, spalić oczyma papier w rękach notariusza, zdławić słowa w jego gardle, zatrzymać czas w biegu, a może go nawet zmusić, by się potoczył z powrotem. Czyż jest w ogóle do pomyślenia, aby nie była już tutaj panią, aby tu żyła tylko z łaski albo nawet aby wyrzucono ją jak dziewczkę, która się wyszła?

Poprzez duszną kotarę napęczniełego uczucia, przewrotnych myśli i dzikich zachcianek dobiegały do niej słowa testamentu.

„cały mój majątek ruchomy i nieruchomy, jak tu wyliczono...”

chrzeszczący spis nazwisk i liczb. Śmieszny, okrutny i dumny przegląd bogactwa grumusowskiego, nagromadzonego przez pół wieku gotów, pracy, hazardu i spryciarstw, dalej, dalej, komuż to wpada dojrzałe rajskie jabłko w objęcia? moje to, moje, albo się zaduszę...

...zapisuję memu jedynemu synowi Michałowi Gromusowi. Krótki oddech, tylko taki, ile wystarczy na przelknięcie, aby ślina zwiliżyła gardło i szybko spojrzenie na Annę Gromusową. Nie umie się opanować ta kobieta, nawet ćwierć wieku dobrobytu nie nauczyło jej być dumną. Opadła na fotel, jak gdyby spłonęła w niej rusztowanie, które podtrzymywało ją w pozycji wyprostowanej, zaś oczy jej patrzyły na niego morderczo. No, głupia baba, coż jej obchodzi cała ta grumusowska mamona?

— Z tego — ciągnął zmarły Ferdynand Gromus przez usta swego przyjaciela notariusza Purkła — musi dać mej żonie, pani Annie Gromusowej dom numer hipoteczny 757 w Libnicach w dożywocie użytkowanie i ustanowić jej oraz zapewnić dochód miesięczny 4.000 koron albo wartość im równą, przy czym za podstawę ma być wzięta wartość koron w dzień spisania niniejszego testamentu. Po jej śmierci dom hip. 757 powródzi do majątku Michała Gromusa albo jego spadkobierców. Dalej nakazuje Michałowi Gromusowi, aby wypłacił swemu przyrodniemu bratu Robertowi Alexowi, synowi pani Anny Gromusowej, koron 100.000 jednorazowo

Robertowi wyrwało się głośne westchnienie i coś, co niemal było podobne do gwizdnięcia. Sto tysięcy. Stary pan przeszedł sam siebie, przewyższył jego oczekiwania, wykazał doskonale pojęcie o fair play. Wspaniały stary dzentelmen. Robert spojrzał w przypływie pełnego uczucia wdzięczności na portret swego dobroczyńcy. Ale moją mamunię wykiwał, to prawda. Panie, ta dopiero zzieleniała. Niech mnie powiesz, że nie wytrzyma i wybuchnie jak mina.

Notariusz czytał dalej, głos jego nabrał nagle obojętności i lekceważenia — czytał drobne zapisy na cele dobroczynne i inne — dopiero pod koniec przeczytał z nowym naciskiem:

— Zarządzającymi masą spadkową ustanawiam swego syna Michała Gromusa i notariusza Tomasza Purkła w Libnicach, nr. 208.

Podpisani jako świadkowie...

Notariusz skończył niedbale, z przyjemnym i pojednawczym uśmiechem. Opierając się o stół, podparł swą głowę jak ciężar i wstał.

— No, — rzekł — niech mi będzie wolno, abym jako dobry przajacił zmarłego pogratulował wszystkim obecnym jego mądrego postanowienia. Pokierował się rozsądkiem i głosem natury. Naturalne dzieciństwo. (Kiwnięcie głową. On przecież wiedział wiele o tym, co się dzieje w naturze). Nie mógł lepiej zdecydować.

Anna Gromusowa wstała również, bardziej drewniana, niż kiedyś indziej ze strasznego wysiłku, jakiego musiała użyć na opamiętanie się.

— Dosyć, panie — rzekła. — Jest pan tu w charakterze urzędnika i jeśli pańskie prywatne zdanie interesuje kogoś, mogę pana zapewnić, że mnie obraża w najwyższym stopniu. Zostałam wyrzucona z tego domu i z tego majątku, który nagromadziłam przy mojej pomocy, a zostałam wyrzucona testamentem, co do ważności którego mam uzasadnione wątpliwości. Chcę założyć protest. Zaprotestuję a pańskim obowiązkiem jest udzielić mi wszelkich informacji, jakich do tego potrzebuję.

Notariusz pochylił głowę, skrywając uśmiech, ale Michał poruszył się niespokojnie. Skarga przeciw testamentowi. Rozumie się, że to nie ma sensu, ale czy nie odwiecie to jego zamierzeń?

D. c. n.

Ambulanse pocztowe nowego typu

Pierwsze wagony pocztowe polskiej produkcji
przekazuje kolejom i poczcie PAFAWAG

W Państwowej Fabryce Wagonów we Wrocławiu odbyło się uroczyste przekazanie Ministerstwu Poczt i Telegrafów pierwszych, nowego typu, ambulanów pocztowych polskiej produkcji, wykonanych według wzorów Centralnego Biura Konstrukcji Wagonów Dyrekcji Przemysłu Taboru i Sprzętu Kolejowego.

Wagon pocztowy polskiej konstrukcji składa się z kancelarii i przedziału bagażowego na przesyłki pocztowe. W kancelarii ambulanu znajdują się segregatory dla rozdzielu poczty, szafy na ubrania dla pracowników, fotele obrotowe i stoły, z których jeden zaopatrzony jest w nowoczesny odkurzacz do listów.

W specjalnym przedziale obok kancelarii znajduje się piec węglowy do przysuszenia posilków dla obsługi pocztowej. Ambulanse poza normalnym oświetleniem wyposażone są w przenośne lampy przez gubowe, ułatwiające pracę przy segregatorach.

Wagon wykonany jest z drzewa jesionowego, podłogi i stoły pokryte linoleum,

wnętrze wymalowane kolorami nie niszczącymi wzroku i praktycznymi w eksploatacji.

Pierwsze pięć nowych wagonów pocztowych, wyprodukowanych przez Pafawag, odbyło, przed oddaniem do użytku, próbę na linii Wrocław — Międzyzdroje. Robotnicy państwowej fabryki wagonów wykazują obecnie pięć dalszych ambulanów pocztowych, które przekazane zostaną Ministerstwu Poczt i Telegrafów jeszcze w bieżącym miesiącu. W każdym następnym miesiącu „Pafawag” dostarczy po 7 ambulanów pocztowych nowej konstrukcji.

W bieżącym roku wrocławska fabryka wagonów wyprodukuje łącznie 66 nowych wagonów pocztowych.

woczesnych wagonów pocztowych.

W uroczystości przekazania pierwszych pięciu wagonów wzięli udział przedstawiciele Min. Poczt i Telegrafów oraz Min. Komunikacji, przewodniczący pracy fabryki wagonów, przedstawiciele PZPR i związków zawodowych.

Po przemówieniach okolicznościowych dyrektor Dep. Min. Poczt i Telegrafów Kamiński wręczył pamiątkowe karty 9 przewodnikom pracy, wyróżnionym przy produkcji ambulanów.

5 tys. rowerów dla listonoszy

Min. Poczt i Telegrafów zakupiło w „Motocykle” ok. 5 tys. rowerów, celem rozdysponowania ich na poszczególne Dyrekcje. Rowery te zaopatrzone są w bagażniki i przydzielone zostaną listonoszom. Usprawni to poważnie działalność poczty i przyspieszy doręczanie przesyłek, ułatwiając zarazem listonoszom ich ciężką pracę.

Kasy zapomogowo-pożyczkowe przy związkach zawodowych i zakładach pracy

KCZZ opracowała regulamin Kas Zapomogowo-Pożyczkowych, postawiając jednocześnie, że w zakładach pracy i przy związkach zawodowych powinny istnieć jedynie związki kasy zapomogowo-pożyczkowe, oparte na nowo opracowanym regulaminie.

Kasy będą miały własny samorząd, przy czym jako agendy związku zawodowego nadzorowane będą przez oddział komórkę związkową.

Fundusz pożyczkowy kas utworzony zostanie z oszczędnościowych wkładów członków, a fundusz zapomogowy — z wpłat pracodawcy, przewidzianych w budżecie akcji socjalnej dla poszczególnych zakładów pracy.

Dolichczasowe pracownice kasy są młodymi, istniejące przy wielu zakładach pracy i przy związkach zawodowych, zostaną zreorganizowane zgodnie z opracowanym przez KCZZ regulaminem.

Ex-dyrektor Kuhla skazany na 7 lat więzienia za nadużycia w cementowni w Szczakowej

W trzecim dniu toczącego się w Krakowie procesu przeciwko b. dyrektorowi Cementowni w Szczakowej — Kuhlmu, współoskarżonemu, głos zabrał oskarżyciel publiczny.

Po naświetleniu motywów postępowania oskarżonego Kuhla, prokurator stwierdził, że wygórowana ambicja i chęć zaszczytów doprowadziła go do popełnienia przestępstwa i wniósł o przykłądne ukaranie oskarżonego Kuhla, stwierdzając, że wina pozostałych oskarżonych jest o wiele mniejsza, gdyż pozostawali oni pod jego złym wpływem.

Sąd po wysłuchaniu przemówień obrońcy wydał wyrok skazujący oskarżonego Kuhla na 7 lat więzienia i utratę praw honorowych i obywatelskich na lat 5.

Sprawy oskarżonych Chechelskiego, Brodka i Karczmarskiego Sąd przekazał do postępowania zwykłego.

Rozbudowa kanalizacji i wodociągów kosztem 700 mil. zł. w Warszawie

Preliminarz budżetowy m. st. Warszawy na r. b. przewiduje na roboty kanalizacyjne i wodociągowe w stolicy sumę ok. 700 mil. zł. Kwota ta w porównaniu z r. ub. stanowi wzrost o 100 proc. sum wydatkowanych na te cele.

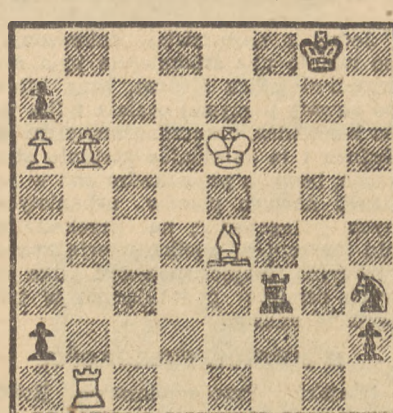
Z sumy tej przewiduje się m. in. ukończenie do dnia 1 lipca br. budowy filtrów pojęsnych, dalszą odbudowę pompy kanalizacyjnej dla północnej części miasta oraz ułożenie przewodu tłocznego o przekroju 300 mm na Saskiej Kępie, który umożliwi przepompowywanie ścieków gospodarczych do kolektora praskiego.

Ponad to przewiduje się wykonanie budowy magistrali wodociągowej o przekroju 500 mm na moście Śląskim oraz przedłużenie głównego kolektora praskiego do wzdłuż ul. Modlińskiej od Gołędzkiej do ul. Toruńskiej na odcinku długości ok. 2,5 km. Ostatnia ta inwestycja stanowi zapoczątkowanie prac kanalizacyjnych przyszłych terenów przemysłowych.

Szachy

pod redakcją w.-mistrza Polskiej Szachy St. Gawlikowskiego. I

ZADANIE Nr 25
M. S. Liburda
(III nagr. „Jubileuszowego Konkursu U.C.B. 1943 r.)



Białe zaczynają i remisuja

PARTIA HISZPAŃSKA

Białe: R. Fine. Czarne: M. Najdorf

grana w r. b. w Nowym Jorku

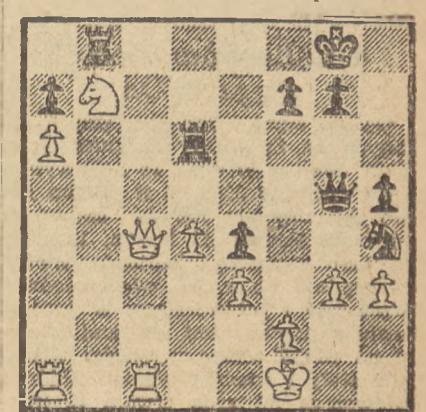
jako 2. partia meczu.

1. e4, e5. 2. Sf3, Sc6. 3. Gb5, a6. 4. Ga4, Sf6. 5. 0-0. 6. Gd4, Wd7. 7. Gb3, 0-0. 8. d3, d6. 9. c3, Sa3. 10. Gc2, c5. 11. Sb-

d2, Sc6. 12. Sf1, d5. 13. e4d5. 14. Gg5, Gb7. 15. Sc3, Hd7. 16. d4! e4d4. 17. Sf5! Gd8. 18. e4d4, c4d4. 19. Sd4d7! Sd4. 20. Hd4, Hd4. 21. Sd4, h6. 22. Gf4, Gb6. 23. Sf5, Wf7-e8. 24. Gc2, Gd5. 25. Gd6, Sd4. 26. Gc3, Sf6. 27. Gc2, Wf7-e8. 28. Wf1, Wd8. 29. b4? Sd6. 30. Gb3, Kf8. 31. Wd1, Wd1+. 32. Gd1, Gd4. 33. Sd6? Gd5! 34. Sd4, Sd5. 35. a5b5, a5b6. 36. f3, Ke7. 37. Se4, d6+. 38. Kf2, Se7. 39. Ge5, Sd4. 40. Se4, d6d+. 41. Ke3, Se1. 42. Sd6, Sd2+. 43. Kf2, Gc2. 44. Kf2, Kf6. 45. Sd6, Ke6. 46. Se4, Kd5. 47. Sd2, Kd4. 48. Sd3, f5. 49. Sd4, Sf4+. 50. Kd2, Se5. 51. Sc6+. 52. Se7, Kc3. 53. Ke3, Kf6. 54. Sd5+. 55. Kf6, Kf2. 56. Kf2, Se7. 57. Se7, Kc3. 58. Kc3, f4+. 59. Kf2, Sd4. 60. Sd5, Sc6. 61. Se3, Kf4. 62. Kc2, Se7. 63. Se4, Sf5. 64. h7? Se3+. 65. Kh2, Se2! 66. Kc2, Se1+. 67. Kf2, Kf4! 68. Kf4, Kc2. 69. Kc2, h5. 70. Sg5, h4. 71. Se5, g3! i białe poddają się. Na 72. Sg5 nastąpił 72... h3. 73. Sd3 (jedynie), Kf3 np. 74. Kf2, Kh. 75. Kc2, Kc2 i białe zawsze tracą czołowego piona i3 i partię.

Znakomicie przez czarne prowadzona końcówka. Zakończenie — problemowe!

CIEKAWA POZYCJA z meczu Moskwa — Eudapest.



W partii dwu a symulacji, Ragozina (Z.S.R.N.), grającego białymi i Węgra Szabo (czarnie), granej w I rundzie, doszło po 33 pos. białych do ponizszej pozycji:

Biała ofiarą figury czarnej szybko zdobyła siłą przegrana. W tym momencie partię przejął czarny, który w tym momencie partię przejął i czarny zapisał 41... 13. Na stopniu dnia białe bez dążywania poddały się.

KRONIKA

KRAJOWA

KATOWICE. Wg informacji prasy pomorskiej (?) znany mistrz szachowy, który dał tu szansę gry jednoczesnej na 24 szachownicy z wynikiem +3, -4, =5. Do której kategorii należał się przeciwnik mistrza, nie jest nam wiadome.

ZAGRANICZNA

BUDAPEST. W dalszym ciągu meczu Moskwa — Budapest osiągnięto następujące wyniki (na pierwszym miejscu zawodnicy radziecy):

IV runda: Kotoj 1:0 Gereben, Bronsztajn 1:0 Florian, Auerbach 1:1/2, Lemko, Lillenthal 1:1/2, Barcza, Simagin 1:1/2, Szabo, Ragozin 1:0 Vajda, Smyslow 1:1/2, Szly, Ficher 1:1/2, Tipary: Lya to pierwszą rundą, w której mistrzowie radziecy niezwiednie przeważali.

VI runda: Auerbach 1:0 Vajda, partii: Bronsztajn — Szabo, Kotoj — Szly, Smyslow — Benko i Ragozin — Gereben zakończyły się remisowo. Partia 1:0 — Florian, Lillenthal 1:1/2, Vajda, Simagin 1:1/2, Barcza, partia 1:1/2 — Tipary.

Po VI rundzie prowadzi Moskwa 26:20 przy jednej odszycie partii.

Zawsz od wszystkim

A Złoty Krzyż Zasługi otrzymali we Wrocławiu matematyk Jan i Adela Wilczyński za 30-letnie wzorowe życie małżeńskie.

18 przedstawicieli pracy z Walszyskiej wyjechało do Czechosłowacji na Targi Praskie, jako goście swięta pracy.

A w Lubawce odbył się uroczysty pogrzeb ekshumowany na terenie powiatu o zmarłego i ofiarę Armii Radzieckiej, poległego w walkach o wyzwolenie Warmii i Mazur.

Odpowiedzi redakcji

Os. Masłowski Głanów, Będzin, ul. 22 Lipca 2 m. 8. Szczegóły konkursu wczorajszego p. t. „Jaki sobie wyobrażam akcję kulturalno-oświatową na czasach pracowniczych”, zamieszczamy systematycznie na przedostatniej stronie „Rzeczpospolitej”. Sądzimy, że Obywatel weźmie udział w tym konkursie.

IAK ODŻYWIĄ SIĘ

na przedwieśniu?

„Moda i Życie”

Praktyczne

Nr 389-1

RZECZPOSPOLITA

CENNIK OGŁOSZEŃ

Drobne: 40 zł. za wyraz, poszukiwana

10 słów, maksimum 25. Ogłoszenia

owe: (za 1 mm. szer. i 10 słów)

tekstem do 70 mm. 120; 120 — 200

mm. 200; 200 — 300 mm. 200; 300

mm. 200; 200 — 300 mm. 200; 300

mm. 200; 200 — 300 mm. 200; 300

mm. 200; 200 — 300 mm. 200; 300

mm. 200; 200 — 300 mm. 200; 300

mm. 200; 200 — 300 mm. 200; 300

mm. 200; 200 — 300 mm. 200; 300

mm. 200; 200 — 300 mm. 200; 300

mm. 200; 200 — 300 mm. 200; 300

mm. 200; 200 — 300 mm. 200; 300

mm. 200; 200 — 300 mm. 200; 300

mm. 200; 200 — 300 mm. 200; 300

mm. 200; 200 — 300 mm. 200; 300

mm. 200; 200 — 300 mm. 200; 300

mm. 200; 200 — 300 mm. 200; 300

mm. 200; 200 — 300 mm. 200; 300

mm. 200; 200 — 300 mm. 200; 300

mm. 200; 200 — 300 mm. 200; 300

mm. 200; 200 — 300 mm. 200; 300

mm. 200; 200 — 300 mm. 200; 300

Klub Wydawnictw Muzycznych

Szczegóły w najbliższych dniach

Nuty:

na fortepian i skrzypce pedagogiczne, estradowe, do śpiewu solowego i dla chóru amatorskich. Kr 410-0

Ponad 4 miliardy złotych na prace melioracyjne w kraju

Plan melioracji kraju na rok bieżący przewiduje wydatkowanie na roboty wodno-melioracyjne 4.100 mln. zł na co składa się 2.700 mln. zł z kredytów inwestycyjnych, 650 mln. zł z budżetu Min. Rolnictwa i R. R. i 750 mln. zł w formie szarwarków i trzydniówek młodzieżowych brygad „Służba Polsce”.

Przed otwarciem szkoły dla pracowników kulturalno-oświatowych

W Jadwinowie pod Warszawą powstała organizacja przez Min. Kultury i Sztuki szkoła, która stanowić będzie podstawowy ośrodek szkoleniowy dla zawodowych działaczy oświatowych, kierowników większych placówek społeczno-kulturalnych itp. Trzymiesięczny kurs wstępny rozpocznie się w kwietniu br. Od września br. rozpocznie się normalne wykłady. Kurs trwać będzie 1 rok.

Na wstępny kurs przyjęto 80 przegzaminowanych kandydatów spośród 200 skierowanych przez KCZZ, ZSCH, ZMP, ZNP oraz organizację „Służba Polsce”.

Imprezy Roku Chopinowskiego wolne od podatku widowiskowego

Kancelaria Rady Państwa wydała okólnik, zalecający miejskim i gminnym Radom Narodowym zwolnienie od samorządowego podatku widowiskowego imprez, urządzanych z okazji Roku Chopinowskiego.

Pozwoli to na ustalenie niższych cen biletów wstępu na koncerty chopinowskie, udostępniając szerokim masom zapoznanie się z twórczością genialnego kompozytora.

ZAMÓWIENIA NA dzienniki i czasopisma RADZIECKIE

W PRENUMERACIE przyjmują placówki „CZYTELNIKA”

w całym kraju.

W WARSZAWIE:

ul. Daszyńskiego 14, Nowy Świat 47, Marszałkowska 62

Puławska 48, Praga — Środkowa 7

Pisma zagraniczne można również zamawiać pod adresem: Prenumerata Daszyńskiego 14, W-wa, Konto P. k. O. nr. 1-8501.

Ogłoszenie o przetargu

Centrala Zaopatrzenia Materiałowego Przemysłu Elektrotechnicznego Dyrekcja w Warszawie, ul. Chmielna Nr. 66, ogłasza przetarg na dostawę następujących materiałów i usług:

2000 kg pasty białej wapiennej do polerowania (na trypli),

1200 „ pasty czerwonej do wstępnego polerowania (na trypli),

200 „ pasty do polerowania bakielitu,

300 „ pasty zielonej,

1000 „ pasty do szlifowania (szmerglowa).

Oferty na całość lub część wymienionych past w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na dostawę past do metalu” należy składać do dnia 5 kwietnia 1949 r. do godziny jedenastej do Centrali Zaopatrzenia Materiałowego Przemysłu Elektrotechnicznego w Warszawie, ul. Chmielna Nr. 66, do Działu Handlowego. Otwarcie ofert nastąpi tego samego dnia o godz. 12-00.

Do oferty należy załączyć kwit na wpłacone w Narodowym Banku Polskim na nasz rachunek żyrowy wadium w wysokości 2% wartości oferowanego towaru.

Centrala Zaopatrzenia Materiałowego Przemysłu Elektrotechnicznego zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, zwyciężonego lub zmniejszenia ilości, dostawę częściową lub całkowitą, oraz prawo umiędziastwienia przetargu bez podania powodów i ponoszenia jakiegokolwiek odszkodowania. Kr 384-0

Centralny Zarząd Przemysłu Tłuszczowego

Warszawa, ul. Krak. Przedmieście 7

poszukuje do zatrudnienia na miejscu

1) INŻYNIERÓW I TECHNIKÓW branż: olejarskiej, mydlarskiej, kielonowej i kompost-perfumeryjnej

2) INŻYNIERÓW I TECHNIKÓW — MECHANIKÓW I ELEKTRYKÓW do działu inwestycyjnego i techniki ruchu.

3) MASZYNISTEK — SPENOTYFTEK I MASZYNISTEK.

Zgłoszenia osobiste lub pisemne do Działu Personalnego w godz. 8 — 14.

Zgłoszenia osobiste lub pisemne do Działu Personalnego w godz. 8 — 14.

SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE

Piłkarze i bokserzy ligowi rozpoczynają wielki sezon sportowy

Dziś w niedzielę rozpoczynają się ligowe walki piłkarzy i pięściarzy. Można powiedzieć bez przesady, że i tak to otwierają wielki sezon sportowy, który setki tysięcy widzów zgromadzi na boiskach i wokół ringów. Chcielibyśmy, by te spotkania były nie tylko emocjonującym widowiskiem, ale i dobrą propagandą kultury fizycznej. Oby w tym roku zginęło z boisk i z trybun chuligaństwo, a zapanowała zdrowa atmosfera szlachetnej rywalizacji sportowej. Nikt nie powinien zapominać, że zwycięstwa należy się dzielić, lepsze pod względem technicznym i kondycyjnym, a nie tej, która jest z takimi czy innymi względami milsza widzowi. Do kompletów najdłuższych mamy prośbę, by ciagle pogłębiały swą wiedzę fachową, a w orzeczeniach były zawsze obiektywne i sprawiedliwe.

Bez rekordów rozpoczęły się pływeckie mistrzostwa stolicy

Pierwszy dzień pływeckich mistrzostw stolicy Warszawy minął bez sensacji i rekordów. Zapowiadany pojedynek Jałobieskiego z Ludwikowskim na 100 m. st. grzb. nie doszedł do skutku z powodu choroby Ludwikowskiego. Jabloński startując jednocześnie w dwóch konkurencjach (i na 100 m. st. motylkowym), wygrał obie.

Najlepszy wynik dnia uzyskała Wójcicka na 200 m. st. klas. uzyskując czas 3:25,0.

Wyniki techniczne:

Mężczyźni — 400 m. st. dow. 1) Czuperski (Legia) — 5:43,0, 2) Marasek (Samorz.) — 6:01,6; 100 m. st. motylkowym: 1) Jabloński (Samorz.) — 1:22,2, 2) Müller (Leg.) — 1:23,9, 3) Breiter (Pol.) — 1:24,2; 100 m. st. grzb. 1) Jabloński (Samorz.) — 1:21,4, 2) Jarmoluk (AZS) — 1:23,0.

Kobiety — 100 m. st. dow. 1) Noworytowska (AZS) — 1:35,4, 2) Janiszewska (AZS) — 2:00 m. st. klas. 1) Wójcicka (Legia) — 3:25,0, 2) Zółdówna (AZS) — 3:50,9; 4 × 100 m. st. dow. 1) AZS — 6:53,8, 2) Samorządowice — 7:38,8.

W punktacji drużynowej w konkurencjach męskich prowadzi Samorządowice 13 pkt. przed Legią, a w konkurencjach kobiecych AZS 26 pkt. przed Samorządowicami.

Gr. południowa Balidon (Kat.) — Polonia (Swid.), Naprzód (Lipiny) — Gwardia (Kielce), Rymar — Skra (Częst.), Tarnovia — Chémek i Pafawag (Wr.) — Polonia (Przemysł).

II klasa państwowa: grupa północna: PTC (Pabianice) — Pomorzanie (Toruń), Ognisko (Siedlce) — Widzew Ostrovia — Lublinianka, Radomiak — Bzura (Chodaków) i Garbarnia i Gwardia (Szcz.).

Gr. południowa Balidon (Kat.) — Polonia (Swid.), Naprzód (Lipiny) — Gwardia (Kielce), Rymar — Skra (Częst.), Tarnovia — Chémek i Pafawag (Wr.) — Polonia (Przemysł).

III klasa państwowa: grupa północna: PTC (Pabianice) — Pomorzanie (Toruń), Ognisko (Siedlce) — Widzew Ostrovia — Lublinianka, Radomiak — Bzura (Chodaków) i Garbarnia i Gwardia (Szcz.).

Gr. południowa Balidon (Kat.) — Polonia (Swid.), Naprzód (Lipiny) — Gwardia (Kielce), Rymar — Skra (Częst.), Tarnovia — Chémek i Pafawag (Wr.) — Polonia (Przemysł).

IV klasa państwowa: grupa północna: PTC (Pabianice) — Pomorzanie (Toruń), Ognisko (Siedlce) — Widzew Ostrovia — Lublinianka, Radomiak — Bzura (Chodaków) i Garbarnia i Gwardia (Szcz.).

Gr. południowa Balidon (Kat.) — Polonia (Swid.), Naprzód (Lipiny) — Gwardia (Kielce), Rymar — Skra (Częst.), Tarnovia — Chémek i Pafawag (Wr.) — Polonia (Przemysł).

V klasa państwowa: grupa północna: PTC (Pabianice) — Pomorzanie (Toruń), Ognisko (Siedlce) — Widzew Ostrovia — Lublinianka, Radomiak — Bzura (Chodaków) i Garbarnia i Gwardia (Szcz.).

Gr. południowa Balidon (Kat.) — Polonia (Swid.), Naprzód (Lipiny) — Gwardia (Kielce), Rymar — Skra (Częst.), Tarnovia — Chémek i Pafawag (Wr.) — Polonia (Przemysł).

VI klasa państwowa: grupa północna: PTC (Pabianice) — Pomorzanie (Toruń), Ognisko (Siedlce) — Widzew Ostrovia — Lublinianka, Radomiak — Bzura (Chodaków) i Garbarnia i Gwardia (Szcz.).

Gr. południowa Balidon (Kat.) — Polonia (Swid.), Naprzód (Lipiny) — Gwardia (Kielce), Rymar — Skra (Częst.), Tarnovia — Chémek i Pafawag (Wr.) — Polonia (Przemysł).

VII klasa państwowa: grupa północna: PTC (Pabianice) — Pomorzanie (Toruń), Ognisko (Siedlce) — Widzew Ostrovia — Lublinianka, Radomiak — Bzura (Chodaków) i Garbarnia i Gwardia (Szcz.).

Gr. południowa Balidon (Kat.) — Polonia (Swid.), Naprzód (Lipiny) — Gwardia (Kielce), Rymar — Skra (Częst.), Tarnovia — Chémek i Pafawag (Wr.) — Polonia (Przemysł).

KRONIKA

LIKWIDACJA TOW. GNIAZD SIEROCYCH

Dn. 3 kwietnia o godz. 11-ej w Al. Wolskiej Polskiego Nr. 20 odbędzie się Nadzwyczajne Walne Zebranie Tow. Gniazd Sierocych i Wiosok Kościuszkowskich. Przedmiotem obrad będzie likwidacja Towarzystwa.

NOWY CENNIK ŻYWNOSCIOWY

W sobotę wszedł w życie nowy cennik na artykuły pierwszej potrzeby. W cenniku tym cena schabu została zrównana z ceną słoniny (350 zł). Poledwica wędzona kosztuje 575 zł, szynka gotowana 550 zł, szynka wędzona z kością — 420 zł, za kilogram. Inne pozycje cen pozostały bez zmian. Nowy cennik obowiązuje aż do odwołania.

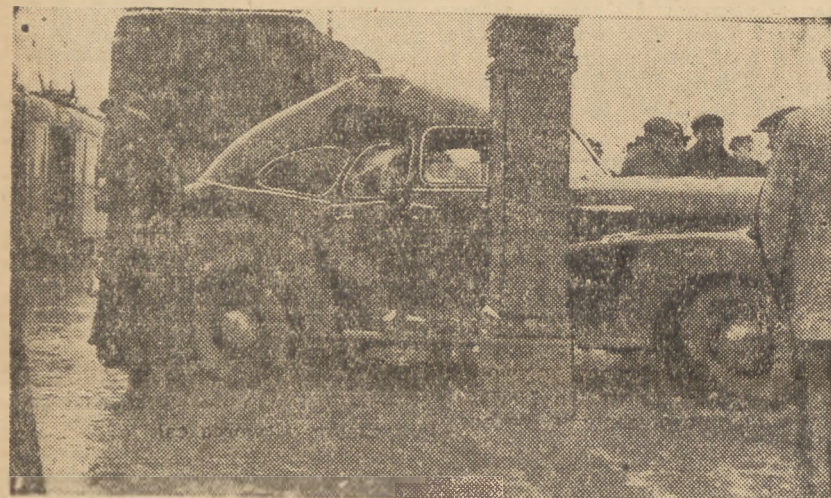
4 miliardów złotych sięga SFOS

Ogólna suma ofiar pieniężnych złożonych na Społeczny Fundusz Odbudowy Stolicy w dniu 18 bm. wyniosła 3 miliardy 993 tys. zł. W ten sposób zbliżamy się już do czwartego miliarda. Podkreślić trzeba, iż zbiórka tego czwartego miliarda trwała od grudnia ub. r. a więc zaledwie przez trzy i pół miesiąca. W porównaniu z poprzednimi etapami zbiórki na SFOS tempo wpływów wykazuje stały i znaczący wzrost. Zbiórka pierwszego miliarda trwała 12 miesięcy, drugiego — siedem i pół miesiąca, trzeciego — cztery i pół miesiąca.

W roku bieżącym (od stycznia) zebrano na SFOS 630 579 tys. zł.

Prognoza pogody

Po nocnych większych rozpozgodynach, dniem zachmurzenie zmienne, przebiegające z dużymi możliwościami drobniejszego opadu przelotnego. Nocą przymrozki z możliwym obniżeniem się temperatury do około minus 7 st., dniem temperatura powyżej zera.



W chwilę po katastrofie.



Koncerty

O godz. 12 w Korpusie Kadetów K.B.W. zostanie audycja słowno-muzyczna z okazji wstąpienia wychowankom Korpusu członkostwa legitymacji Towarzystwa i z okazji Polsko-Radzieckiej, pn. „Polska w poezji radzieckiej”. Związek Radziecki w poezji polskiej”. W audycji udział wezmą: Małyszka Zofia, Lubieńska Karolina, Wołoszewska Tatiana, Ładosz Henryk, oraz Marriot Ryszard.

O godz. 14 w Miejskich Zakładach Komunikacyjnych audycja słowno-muzyczna w związku z rocznicą oswoobodzenia miasta. Udział wezmą: Chmurkowska Maria, Lubieńska Karolina, Ładosz Henryk oraz Ektorowicz Witold.

O godz. 12 w „Romie” Koncert Filharmonii Stołecznej pod dyr. Grzegorza Fiebelberga. W programie suita z baletu „Mazurka”, II Symfonia i I Koncert symfoniczny, który odegra Eugeniusz Umiański.

O godz. 15.30 w Teatrze Nowym koncert arli operowych i pieśni Barbary Ładoszowej i Andrzeja Hołdyskiego.

KONCERTY DZIELNICOWE:

O godz. 16 w sal. szk. podst. przy ul. 2-liznej 88. O godz. 18 w sal. świetlicy — Służewice — Wyścigi. O godz. 16 i 18 w sal. Domu Kultury — Żoliborz, Pl. Inwalidów 20 — koncerty chopinowskie.

Wycieczki

O godz. 11 wycieczka P.T.K. na Stare Miasto. Zbiórka przed kościołem Akademickim na Krak. Przedm.

Wystawy

MUZEUM NARODOWE. W związku z likwidacją wystawy jubileuszowej prac Asawerego Dunikowskiego oraz z organizacją nowych wystaw — zbiory stałe zamknięte do dnia 21 marca włącznie.

MUZEUM WOJSKA POLSKIEGO: Wystawa poświęcona 5-letniej rocznicy „Wybawienia Polaków” (ostatni dzień).

MUZEUM ZYDOWSKIE INSTYTUTU HISTORYCZNEGO (ul. Tłomackie 5) Wystawa: „Martyrologia i Walki Żydów w czasie okupacji niemieckiej. Wstęp bezplatny.

Teatry

POLSKI (Karasia 2): o godz. 14 „Fantazy” (godz. 19 „Pan Jowialski”).

TEATR „KRAKÓW” (Kruska 16, Fl. 14 PTP) godz. 19 „Wyspa pokoiu”.

PLACÓWKA (Królewska 13): godz. 19 „Pies ogrodnika” (ostatni dzień).

MAŁY (Marszałkowska 31): godz. 18 „Zielni się zbiorą”.

ROZMAITOSCI (Marszałkowska 8) godz. 19 „Lelek” (ostatni dzień).

POWSECHNY (Zamojskiego 20): godz. 19 „Zolnierz i bohater”.

NOWY (Puławska 30): godz. 19.30 Koncert Barbary Kozłowskiej i Skólskiego, godz. 19 „Zemsta nietoperza”.

KLASYCZNY (Mokotowska 13): godz. 19.30 i 21 „Soklanka wody”.

LUDOWY TEATR MUZYCZNY: (ul. Szwedzka 24) o godz. 19 „Skalmierzanki”, o godz. 21 „Wiosna”.

WROBLEK WARSZAWSKI (Zygmuntowska 10) „Nastroje wiosenne” (godz. 17.15 i 19.15. W niedz. i święta 15, 17.15 i 19.15).

Krucza — wielką arterią komunikacyjną

Mokotowska i Żurawia — ulicami bez przelotu

Jedną z najbardziej zniszczonych po wojnie ulic śródmiejskiej była niewątpliwie ulica Krucza, przy której po stronie parzystej ocalała tylko jedna kamienica, oznaczona numerem 46. Jednak i ta kamienica zostanie zburzona, bowiem przeszkadza ona w realizacji nowych planów urbanistycznych, polegających na przekształceniu Kruczej w wielką arterię komunikacyjną, mającą połączyć kilka nowych dzielnic powstających w tym punkcie miasta.

13 METRÓW SZEROKOŚCI

Miejskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych otrzymało zlecenie na wykonanie w ciągu br. nawierzchni ul. Kruczej t. zn. jezdni, krawężników i chodników na odcinku od Al. Sikorskiego do Piusa. Krucza w tym miejscu posiada szerokość 8 metrów. Szerokość ta zostanie powiększona o dalsze 5 metrów na całej długości, a na odcinku od Żurawiej do Wspólnej, dodatkowo jeszcze o kilka metrów. Na tym ostatnim odcinku zostanie zbudowana 60-metrowej długości wysepka, szerokości półtora mtr., która zmusi samochody jadące od strony Marszałkowskiej do zwalniania bie-

gu przed wjazdem na ul. Kruczą. Na wierzchnia jezdni pokryta będzie kostką granitową średniej wielkości. Chodniki otrzymają płyty betonowe.

Podobnie jak ul. Wspólna, ul. Żurawia zostanie również odcięta od Pl. Trzech Krzyży. U jej wylotu staną kilkupiętrowe gmachy jednego z Ministerstw Przemysłu.

Krucza, którą przebiega do styku z ul. Bracką, połączy najkrótszą linią dzielnicę przemysłową — handlową, powstającą w tym miejscu, z dzielnicą bankową, wznoszoną w okolicy pl. Napoleona. Przy zbiegu z Al. Sikorskiego, po stronie parzystej, stanął już pierwszy, prowizoryczny budynek,

wzniesiony na nowej linii regulacyjnej tej ulicy.

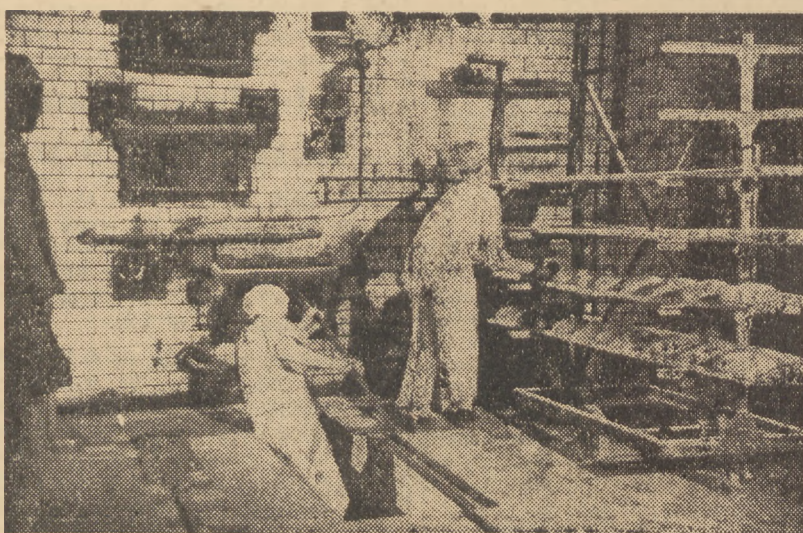
Od jesieni ub. r., w ciągu całej zimy, brwały nieprzerwanie prace związane z odgruzowaniem i usuwaniem pozostałości po spalonych kamienicach ruin ul. Kruczej. Obecnie w kilku miejscach ustawiono parkany i przystąpiono do robót ziemnych pod budowę fundamentów, na których staną nowe, reprezentacyjne gmachy, zwrócone frontem do nowej ul. Kruczej.

WĘZŁ KOMUNIKACYJNY

Przed skwerkiem u zbiegu z ul. Piusa, pod ostrym kątem stykają się

Tak pracuje piekarnia

10 milionów kg. chleba miesięcznie dla stolicy



Do pieca na raz wchodzi 80 bochenków.

W Warszawie czynnych jest 120 piekarni, z tego spółdzielczych 7. Piekarnie nie duże, spółdzielcze i zmechanizowane są i bardziej wydajne, i tańsze w eksploatacji. Państwo przychodzi z pomocą spółdzielczości, co się wyraża choćby w mniejszym podatku obrotowym.

O ile piekarnie prywatne zatrudniają przeciętnie po 9 ludzi, w pracującej na trzy zmiany piekarni Warszawskiej Spółdzielni Spożywców, przy ul. Staszcza 7, pracuje na jedną zmianę 18 ludzi. Piekarz odpowiedzialny zarabia 925 zł dziennie, piekarski tzw. stołowy — 765 zł, pomoc — 530 zł, prócz tego każdy z nich otrzymuje 2 kg. pieczywa dziennie.

NAJWIĘCEJ PYTLOWEGO

Z zestawienia, obejmującego wypiek 3 piekarni spółdzielczych oraz 117 prywatnych wynika, że w spożyciu warszawian bezkonkurencyjnie przoduje chleb biały (pytłowy), pieczony z mąki 65 proc. Produkcja tego chleba za luty wyniosła 3 074 tys. kg; bułek pszennych z mąki 72 proc. — 2170 tys. kg, przy czym zaznaczyć trzeba, że popyt na tzw. chałki z tygodnia na tydzień wzrasta. Na trzecim miejscu znajduje się chleb siłkowy 82 proc. — 1461 tys. kg, na czwartym — razowy 97 proc. — 750 tys. kg, na piątym — pszeniczny 97 proc., tzw. naleśkowskiego — 155 tys. kg.

Polskie Zakłady Zbożowe kładą na cisk na forsowanie produkcji i spożycia razowego, który stanowi około 13 proc. ogólnego spożycia chleba, ale przeciwnie człowiek reaguje na to powiedzeniem jednej z klientek piekarni:

— Jak 7 lat jadłam ciemny chleb, to teraz chcę mieć jasny, bo mogę dziecku dać zjeść i bez masła.

Piekarnia nr. 1 WSS pracuje na 4 piecach „rurkowych” typu „Silesia”, każdy o trzech otworach. Dzienna produkcja wynosi około 30 ton pieczywa. Oporządzający mnio piekarni „majster zmianowy”, Jan Kwiatkowski, pracuje w swym zawdzie już od 46 lat. Skarży się, że piekarnia na Staszcza ma braki, które wyrzysły na jaw dopiero w trakcie pracy: Są to: ciasnota i niewygodne urządzenia.

CIASTOWNIA I WERKOWANIE

Wchodzimy do „rozbiłalni”. Obok jest łazienka, gdzie piekarze przed przystąpieniem do pracy powinni się wykąpać. Dalej jest wielka sala, mieszcząca kładzie, zwane wózkami, gdzie maszyna miesi w 8 — 10 min. 500 kg ciasta.

Obok stoł ciastownia, albo odrabialnia. Paru piekarzy rytmicznie czerpie ciasto z podstawionego wózka i rzuca jego pecyny na stół. Dwaj inni ważą je. Zazwyczaj czynność dzielenia i ważenia ciasta spełnia maszyna, ale maszyna stoi tu zepsuta.

Robienie bochenków nazywa się „werkowaniem”. Norma na jednego piekarza wynosi 380 kg chleba, bułek 112 kg. Bochenki dla wojska mają wagę 1080 gramów (ciasta daje się 1080 g). Gotowy bochenek przekazywany jest do „garowni”, gdzie musi wyrosnąć — „nabrać trochę życia” — jak powiada Kwiatkowski, unosząc wprawny ruchem zaciągający już obychać wałek ciasta.

Do pieca na raz wchodzi 80 bochenków. Władysław Podsiadki kładzie na szerokiej, drewnianej łopacie po 4 bochenki, nadcina je ukośnie by po upieczeniu miały ładniejszą formę i wsuwa do pieca. Surowe bochenki podaje mu na desce Zygmunt Świerczyński. Chleb pytłowy piecze się 30 — 40 minut, razowiec 70 — 80 minut.

Kiedy pieczywo opuszcza piec, zabierają je do ekspedycji, skąd rozsyłane jest odbiorcom.

dwie ulice: Mokotowska i Krucza. Istnieje tu jedno z najbardziej niebezpiecznych skrzyżowań, na którym zdarzają się liczne wypadki samochodowe. Urbanieści postanowili więc zamknąć w tym miejscu wylot ul. Mokotowskiej. Przetnie ją, przed skrzyżowaniem, wysoki gmach ministerialny. Ul. Piusa od miejsca styku z Kruczą zostanie również poszerzona do 13 metrów. Przy przecięciu tych ulic zostanie stworzony specjalny objazd, tak pomyślany, że wykluczy możliwość zderzeń pojazdów zderzających w przeciwnych kierunkach. Przez poszerzoną jezdnię ul. Piusa uzyska się połączenie tej ulicy z dzielnicą reprezentacyjną, powstającą przy Al. Stalina, i z dzielnicą sejmową. Za urządzonym na skrzyżowaniu Kruczej i Piusa objazdem regulującym ruch, w prostej linii zostanie przebiegać nowa arteria, która połączy tę dzielnicę z dzielnicą młodzieżową i z Mokotowem.

Projekty nowych założeń urbanistycznych zostały już opracowane. Do ich realizacji przystąpi się w najbliższych tygodniach. Jednocześnie z budową nowej arterii, po nieparzystej stronie ul. Kruczej rozpocznie się wzniesienie reprezentacyjnych gmachów, a po nieparzystej — odbudowa częściowo zniszczonych kamienic i budowa nowych domów. Najdalej za rok marowa do niedawna ul. Krucza zaczęła pełnić rolę nowej, ruchliwej arterii śródmiejskiej.

KeR

Zespół artystyczny młodzieży czechosłowackiej przybył do Polski

Do Polski przybył na zaproszenie Zarządu Głównego ZMP — 30-osobowy zespół artystyczny młodzieży czechosłowackiej.

W czasie pobytu w Polsce goście wystąpią we Wrocławiu, Kaliszu, Poznaniu, Gdańsku, Warszawie, Kielcach, Krakowie i Katowicach.

Młodzież czechosłowacka weźmie również udział w wielkim wiecu młodzieży polskiej z okazji Światowego Tygodnia Młodzieży, który odbędzie się we Wrocławiu w Hall Ludowej w dniu 21 bm.

Potrzebne budynki szkolne dla 6 tys. dzieci

W stolicy jeszcze 6 tys. dzieci nie uczęszcza do szkół z powodu braku budynków szkolnych. Najgorzej przedstawia się ta sprawa w śródmieściu i na Żoliborzu. W związku z tym przy SRN powstała specjalna komisja dla remontu szkół.

Dotychczas nie zwroceno Wydziałowi Szkolnemu Zarządu Miasta następujących budynków szkolnych zajętych przez inne instytucje: przy ul. Kazimierzowskiej 60 (Gł. Urząd Statystyczny), Skaryszewskiej 8 (Dyr. Okr. Kolei Państwowych), S'awki 4/6 (Społem) i Młynarskiej 2 (MZK).

Wisła ruszyła



Wczoraj ruszyła Wisła na całej szerokości. Mętne wody niosą reszki kry, śniegu i piany. Jednocześnie dał się zauważyć lekki przybór wody, nie zagrażający jednak zupełnie wałom nadbrzeżnym.

Tanie warzywa z Falenty dla mieszkańców stolicy

(x) W roku bież. Państwowe Gospodarstwo Rolne rozbudowało wielką bazę ogrodniczą, która zaopatrywać będzie w warzywa warszawskich świat pracy. Bazę tę tworzyć będzie zespół majątków PGR (m.in. Wilanów, Falenty, Bródno) położonych w pobliżu Warszawy. Ogólna powierzchnia tej wielkiej bazy ogrodniczej wynosić będzie ponad 1 420

hektarów. Falenty dostarczą Warszawie w rb. ponad 30 ton pomidorów i ogórków, 50 tys. główek sałaty, 200 tys. szt. peczyków rzodkiewek i woszczynny oraz 3 000 szt. kalafiorów. Z plonów gruntowych (późniejszych) — ponad 330 ton różnych warzyw. Prócz tego we własnym zakładzie przetwórczym Falenty wyprodukują 90 ton kapusty kiszzonej, pomidorów i szczawiu oraz 1 000 beczek kiszonych ogórków.

Ceny warzyw są tak skalkulowane, by mogły być nabywane świat pracy. Jeśli więc nie zawiodą warunki atmosferyczne, Warszawa może liczyć na pełne i stałe zaopatrzenie w nowaliki i późniejsze warzywa.

Wściekły pies w łobku dziecięcym

Wydział Zdrowia Publicznego Zarządu m. st. Warszawy komunikuje, że w dn. 16.III. rb., w godzinach rannych, do Złobka SS. Felicjanek przy ul. Syrena 11 (Wola) wpadł pies z objawami wścieklizny, który pokąsał szereg” dzieci.

Ze względu na to, że pies ten wpadł z ulicy, ostrzega się wszystkie osoby, które przez tego psa były terenowych Starostw Grodzkich lub pokasane by zgłaszały się do swych terenowych Ośrodków Zdrowia.

Dziennik Łańcuch

PISMO NIEZALIZYNI POSTĘPOWE I ILUSTROWANE

Rok V

Warszawa 23 marca 1949 r.

Nr 51 (630)

W. L. Brudziński

prezentuje

COCKTAIL

Nr 7

CZĘŚĆ I

NADPROGRAM.

Można połączyć akcję O z akcją H, ale mimo to nie należy oszczędzać świni.

+

O pewnym zagranicznym dyplomacie mówią, że jest on na świecie. Nie dziw nego, że od czasu do czasu wypali jakieś głupekstwo.

+

Dawniej wierzyłem w żywcem ażełst. Teraz jestem ateista.

+

Dlaczego tak sztywno kroczysz?

— Bo mam ciocię na kar-

ku.

+

KACIK ROZRYWKOWY

— Jaka jest różnica między serdkiem a Bernardynem?

— Bernardyn jest przeważnie szurkiem przez 6rodek, a serderek na końcach.

+

CZĘŚĆ II

Pogodny obrazek produkcji krajowej pt.

W TRAMWAJU

Motto:

Hej, ty, na racych tramwaju, gdzie pędzisz ślimaczem?

+

MAGDALENA SAMOZWANIEC

(10)

Czy pani mieszka sama?

— De, De, Te nie można teraz nigdzie dostać — odparła dama.

— Och nasze krajowe proszki nie ustępują zagranicznym — odparła Xenia — Wle pan! co? Ja pani dopłace różnicę.

— Jaka różnica? — zdziwiła się właścicielka mieszkania.

— Różnica pici — zażądała Xenia — Będę pani płaciła miesięcznie więcej, niżby płacił lokator pici męskiej. No cóż? Zgoda?

— Czy już wszyscy wsiadli?

— Tak, już wszyscy wsiadli.

— No to jada! — odpowiedział Xenia.

— Czy to wszystko na Bielany?

— Wszystkie.

— A co to, Zielone Świątki, czy co?

— Zamknij pan twarz, bo pani śnieży nasada i posuń się lepi! do przodu!

— Siusiu!!

— Panie, gdzie się pan pchasz z tym fokulem, pończochy mi pan porozrywaj!

— Ja się pcham? Mnie pchają!

— Panie, jak się dostał do inwalidów?

— Wejść pan tylko do tramwaju.

— Dlaczego mi pan siedzi na biuście?!

— Ja paniuś siedzę na biuście? Żebym tak wstał! Najwyżej zjeżdżam i nie wiem, jak to się skończy!

— Cham!

— Proszę państwa, spokojnie, spokojnie, wszystko da się grzecznie załatwić...

Gdzie się pan pchasz, do jasnej cholery! Kapelusze mi zrzucił, bydlaki!

— Panie motorniczy, czyż pan z byka spadł, co to za hamowanie, cały tramwaj się przewrócił!

— W czasie jazdy nie wolno rozmawiać z motorniczym!

— Ja z panem nie rozmawiam ja panu wymyślami!

— Ciszej tam! Gdzie konduktor? Konduktor, płacić!

— Płacić, płacić, ja raz wysiadłam! Konduktor!

— Dopiero co tu był, gdzie on jest?

— Płacić, chcemy płacić, do diabła, gdzie jest konduktor!!!

— Wisi z lewej strony wozu.

— Nie, nie ma go tu!

— Tam, tam, wisi z prawej strony.

— Nie, nie go też nie ma!

— A wie gdzie on jest, u diabła! Patrzelicie na dach?

— Nie ma.

— A pod ławkami?

— Nie ma.

— A pod krynką tej pani w modnej sukni?

— A jakże, patrzeliscmy, nie ma.

— No to gdzież, u diabła, on się podział!

— Tu jestem! Było tak cisno, że przeszedłem się do następnego przystanku i już pięć minut tu na was czekam!

+

CZĘŚĆ III

KONCOWY PRZYSTANEK.

Publiczność z oznakami niezadowolona opuszcza szpalty. Pieniądże za bilety zwracają MZK.

WELL

O PEWNYM TEATRZE

Na scenie, owszem, owszem, wesoła komedia, lecz na widowni dramat a w kasie, tragedia.

Po ostatnich a'erach dyrektorских

PERON 3

— Dostałem akierowanie na wozach do Zakopanego. A pan, panie dyrektorze!

— A ja do Miłocina-Zdroju.

+

Jedwabio - grolia

Przy ul. Terespolskiej 4 w Warszawie na Kamionku buduje się wielka fabryka konfekcyjna, która zatrudni ok. 3,5 tysiąca kobiet.

Przy ul. Mińskiej, róg Terespolskiej w Warszawie na Kamionku buduje się wielka drukarnia, która zatrudni ponad 1000 drukarzy.

Odegięte między tymi dwoma zakładami pracy wynosi 200 metrów.

W związku z powyższym wzywamy Zarząd Miasta do wybudowania pomiędzy tymi fabrykami wielkiego gmachu, w którym mogłyby się pomieścić:

1